

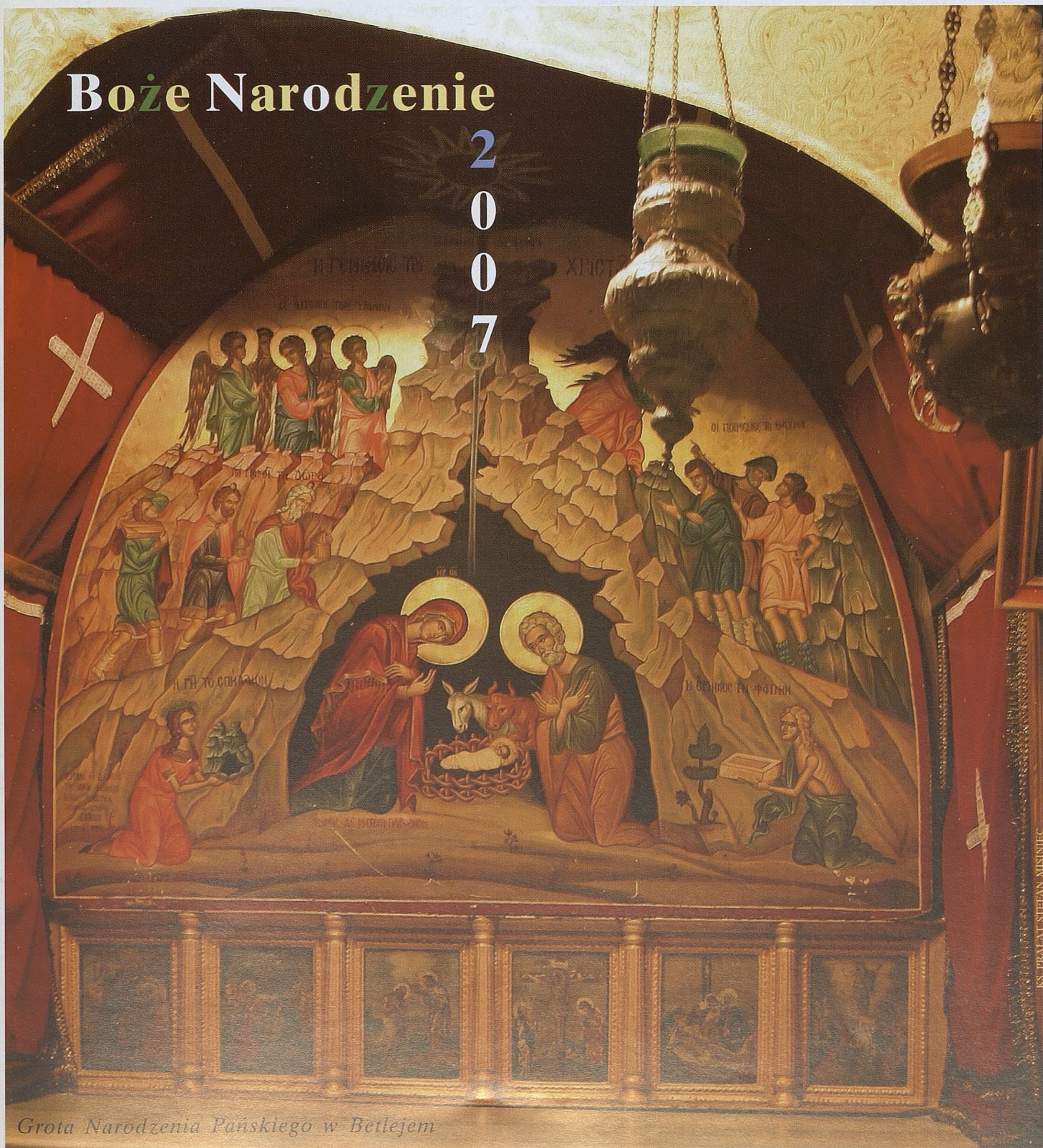


# TYGODNIK SALWATORSKI

23.12.07 r. ● PISMO PARAFII NAJSWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 51 (679) 1 ● Rok 14

## Boże Narodzenie

2  
0  
0  
7



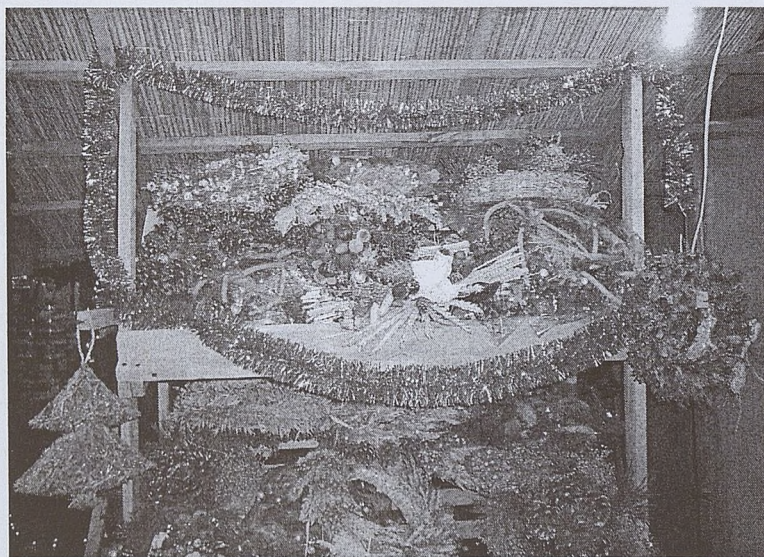
*Grota Narodzenia Pańskiego w Betlejem*

# Przy żłóbku

Po raz kolejny przykłąkamy u Żłóbka Bożego Dzieciątka. Co w tym jest, że w tej ubogiej stajence spotkali się i prości pasterze i bogaci królowie, czy mędrcy, kimkolwiek byli naprawdę? Co w tym jest, że do Żłóbka przychodzą chętnie i starzy, i młodzi, i małe dzieci, a każdy coś dla siebie znajduje? Wreszcie, co w tym jest, że jednakowo chętnie klękają przy Żłóbku i ci, którzy są dziś naprawdę szczęśliwi, i ci, których serce przepełnione jest bólem i smutkiem, a może nawet rozpaczą? I wszyscy znajdują z Dzieciątkiem wspólny język, wszyscy jednak chcą się zwierzyć? Ci, którzy niosą w sercu radość - no bo przecież tak wielką radością jest Nowonarodzony, na którego ludzkość czekała tysiące lat, by otworzył drogę do Boga. Bo przecież tak wielką radością i nadzieją jest nowe życie. Znak, że wszystko można zacząć od nowa. Ci zaś, którzy przynieśli w sercu ból, którym trudniej przychodzi zauważyć radość, w Nowonarodzonym szukają pociechy. Jezus dobrze wie, co to ból, co to zdrada, co to śmierć. Można Mu o tym wszystkich tak wzajemnie opowiedzieć. To dlatego nikogo z nas nie brakuje przy żłóbku. Każdy z nas przychodzi z własnymi problemami, krzywdami, nadziejami, radościami. Przynosimy do żłóbka to, co mamy. To co mamy w sercu właśnie teraz.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wszystkim naszym Czytelnikom i wszystkim Parafianom w imieniu redakcji Tygodnika Salwatorskiego życzę, byśmy umieli przynieść Dzieciątku całe swoje serca. Swoje prawdziwe serca. Bez tajemnic, bez upiększeń, bez kolorowania. Czy biedne, czy chore, czy święte, czy jeszcze całkiem byle jakie, ale prawdziwe. Niech je Dzieciątko mocno przygarnie do swojego Boskiego Serca. Przynieśmy Dzieciątku w naszych sercach wszystkich bliskich nam ludzi. Póki jeszcze są blisko nas, póki za zakrętem nie stanie krzyż. Przynieśmy Dzieciątku cały nasz mały świat, aby mogło go przemienić i uswięcić. Dobrych Świąt życzę. I prawdziwej głębokiej radości.

*Bogumiła Szewczyk*



BOGUMIŁA SZEWCZYK

Wielu łask i błogosławieństw  
od Narodzonego Dzieciątka  
Zdrowych, Wesółych, Rodzinnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
Samych sukcesów i wszelkiej pomyślności  
w nadchodzących 2008 roku  
życzy

*Piotr Boron*

członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

# Nie było miejsca...

*Oto leżący, przed nami śpiący w promieniach Jezus Mały... Kończy się Adwent, okres oczekiwania, rorat, rekolekcji. Nastaje czas świętowania, dzielenia się opłatkiem, składania sobie życzeń i radości z narodzin Bożego Dzieciątka, które odkupi nasze grzechy i zbawi wszystkich ludzi.*

*Nie było miejsca dla Ciebie w Betlejem żadnej gospodzie, i narodziłeś się Jezu w stajni ubóstwie i chłodzie – to słowa znanej, choć nie przez wszystkich lubianej koledy. Trochę innej, bo smutnej, jakby z wyrzutem, do bólu szczerej. Bo Jezus – choć Bóg – urodził się jako zwykły, maleńki człowiek. I pewno było mu zimno i niewygodnie w kamiennym żłobie; może głośno płakał, choć Maryja i Józef robili wszystko, by Go ogrzać, uspokoić, przytulić. Potężny wszechmogący Bóg objawił się w najbardziej bezbronnej postaci niemowlęcia, narodzonego w grocie dla zwierząt.*

Od tej chwili minęło ponad 2000 lat. Wydaje nam się, że żyjemy w zupełnie innym świecie niż Mały Jezus, innej cywilizacji niesamowitych technologii. Daleko nam do tamtego Betlejem, kamiennej groty i żłóbka. Dziś Boże Dziecię przyjmowane jest z miłością w sercu, z uśmiechem na ustach, w posprzątanym, udekorowanym i ciepłym domu. Jakbyśmy chcieli Mu wynagrodzić tamten chłód, płacz i nieżyczliwość ludzi, którzy nie wpuścili Jego rodzącej Mamy do swych domów.

Ale przecież Jezus i dziś często rodzi się w ubóstwie i chłodzie. Rodzi się w każdym płaczącym dziecku, którego rodzice znów zostawili, ruszając w alkoholowy amok. Rodzi się w bezdomnym, który dziś znów zaśnie w pobliskiej bramie. Przychodzi na ziemię w mamie lub tacie, którzy dziś znów zebrali na jedzenie dla swojej rodziny. Jest w człowieku chorym, który Wigilię spędzi w szpitalu, bądź w każdym samotnym, który nie ma z kim podzielić się opłatkiem.

Witamy wyczekiwane i wymodlone Dzieciątko w naszych świątecznych domach. Pamiętając jednak o biedzie i nieżyczliwości, wśród której się urodził, nie możemy zapomnieć dziś o tych, którzy czekają na naszą pomoc, przyjazny gest lub zwykłą życzliwość i zainteresowanie. Pójdźmy wszyscy razem do stajenki.

*Magda Łasak*

## Hej kolęda, kolęda

Pozwólcie maluczkiemu przyjść do mnie,  
A nie do więzień układać jak śledzie.  
Nie dotkniętych dobrocią matki,  
Nie przygarniętych czułą ręką ojca,  
Ani wychowawczą opieką.

Trzeba miłości dzień po dniu,  
Rozmów o sprawach ważnych.  
Wspólnych rozważań o przyszłości,  
Radosnych chwil i dni poważnych.  
Aby wzrastały w mądrości i rozumie.

*Ewa Dzieża*

W Noc Bożego Narodzenia  
 albo rozjaśniło się blaskiem Boga,  
 a pastereki usłyszeli głosy Aniołów  
 o pojawieniu się wśród ludzi Zbawiciela.

W najbliższą Noc Wigilijną,  
 wrodzimy z radością do tamtych wydarzeń,  
 aby dziękować za przyjście na ziemię Chrystusa,  
 który przekazał ludziom Dobrą Nowinę.

Na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia  
 Redakcji „Tygodnika Salwatorskiego”, czytelnikom  
 i wiernym Parafianom serdeczne życzenia:  
 Błogosławieństwa Nowonarodzonego Dzieciątka  
 i wszelkich łask w nadejściu nowym Roku  
 życzy proboszcz Parafii Najw. Salwatora  
 Ms. Stefan Misiniec  
 z Mieczem Współpracownikami

Boże Narodzenie 2007r.



1. Christus natus est nobis, venite, adoremus!  
 Chrystus nam się narodził,  
 pójdźmy złożyć Mu pokłon!

W tym uroczystym dniu  
 przybywamy do Ciebie,  
 Dzieciątko z Betlejem.

Przychodząc na świat ukryłeś swoje Bóstwo,  
 aby dzielić z nami słabą ludzką naturę.  
 Oświeceni wiarą, uznajemy w Tobie  
 prawdziwego Boga, który wcielił się  
 z miłości do nas.

Ty jesteś jedynym Odkupicielem człowieka!

2. Przy szopce, w której leżysz bezbronny,  
 niech ustanie wszelka przemoc,  
 która szczy się,

powodując nieopisane cierpienia;  
 niech wygasną liczne zarzewia napięć,  
 grożące wybuchem otwartych konfliktów;  
 niech pogłębi się pragnienie poszukiwania  
 pokojowych rozwiązań,  
 w poszanowaniu uprawnionych dążeń  
 ludzi i narodów.

(...)

4. Wszędzie potrzeba pokoju!

Ty, który jesteś Księciem  
 prawdziwego pokoju,  
 pomóż nam zrozumieć,  
 że jedyną drogą do jego budowania  
 jest zdecydowane odrzucenie zła  
 i odważne szukanie zawsze tylko dobra.  
 Ludzie dobrej woli, każdego ludu na ziemi,  
 pójdźcie z ufnością do żłóbka Zbawiciela!

«Nie odbiera ludzkiej władzy  
 Ten, który daje królowanie w niebie»  
 (por. Hymn liturgiczny).  
 Przybądźcie, aby spotkać Tego,  
 który przychodzi, aby nam wskazać  
 drogi prawdy, pokoju i miłości.

Jan Paweł II

Bożonarodzeniowe orędzie Urbi et Orbi  
 25 XII 2004 r.



## Pokój ludziom dobrej woli

(moje Życzenia Świąteczne)

W świątecznych domach  
 niechaj zagości  
 znów płomień  
 ludzkiej solidarności,

niech rozgorzeje  
 miłość bliźniego  
 z nią powitajmy  
 BOGA ZRODZONEGO!

W zimowe dale  
 niech się głos niesie,  
 po wybaczeniu  
 tego co boli;

„Chwała niech będzie  
 Panu wiecznie w niebie,  
 na ziemi zaś pokój  
 ludziom dobrej woli!”

Krystyna Alicja Jezierska

## Maryjny strumień w poezji

# W żłóbeczku

Święta Noc betlejemka skupiła przy Narodzinach Pana całe stworzenie. Do przybyłych pasterzy dołączyła się poetka z Mszany Dolnej i ofiarowała Jezusowi swoje zamyślenie *Przy żłóbku...* W tym zadziwieniu racje serca są silniejsze i bardziej skuteczne niż racje rozumu. Racje serca potrafią przygotować mieszkanie dla Boga. W nich jest odpowiedź na przyniesiony dar przez Narodzonego - Największą Miłość. Pokora przychodzącego Boga z darem przyjaźni do człowieka i z darem swego uniżenia, jest wezwaniem do odwzajemnienia. Bóg stał się człowiekiem - człowiek może stać się „betlejemskim żłóbkiem”, w którym Maryja złoży Boga. Taka jest logika wierszy Władysławy Anny Jamróz, autorki trzeciego tomiku wierszy pt. *Największa Miłość*, wydane przez krakowskie Wydawnictwo Św. Stanisława BM.

ks. prałat Stefan Misiniec

Władysława Anna JAMRÓZ:

### PRZY ŻŁÓBKU JEZUSA

Tutaj  
musi zamilknąć mędrzec  
szkiełko i oko  
nie zobaczą wszystkiego  
tylko serce  
które mocniej zabije  
tylko dusza  
gdy posili się CHLEBEM  
stanie się Niebem  
w którym mieszka Bóg

### ŚWIĄTECZNE ŻYCZENIA

Niech się ludzkie serce  
betlejemskim żłóbkiem stanie  
Maryja w nim Boga złoży  
jak wtedy na sianie

Będzie czuwać, by w sercu  
Pan Jezus nie płakał  
i by ciężar ludzkich grzechów  
Zbawcy nie przygniatał

### BOŻE NARODZENIE

Ciebie Jezu  
swoi  
nie zawsze przyjmują  
w niejednym żłóbeczku  
braknie nawet sianka  
przepelnione gospody  
odmówią noclegu  
znajdzie się uboga  
lecz gościnna stajnia  
przybiegną pastuszkowie  
zostawiwszy stado  
mędrcy Twe Narodzenie  
zauważą w gwiazdach  
Herod się rozżołości  
przeleknie o władzę  
a Ty  
przychodzisz  
cichy pokorny maleńki  
i przynosisz  
Największą MIŁOŚĆ  
wieczną  
która się nie cofnie  
przed ofiarą Krzyża

### Z okazji Imienin

Czcigodnemu Księdzu Prałatowi,  
Proboszczowi parafii Najświętszego Salwatora  
**Księdzu Stefanowi Misińcowi**  
życzymy Bożego Błogostawieństwa  
tak w kierowaniu naszą parafialną wspólnotą,  
jak i w pracy twórczej.

Redakcja  
Tygodnika Salwatorskiego

W Święta Bożego Narodzenia  
Kiedy Bóg zstąpił na ziemię  
Po dwóch tysiącach lat  
Potrafiemy wyrażać radość płynącą  
Z tak przedziwnego zdarzenia  
Niech te Święta będą dla nas czasem refleksji,  
czasem radości.  
Niech nikt z nas nie zazna smutku, lży samotności.  
A przyszedł, 2008 już rok  
Przyniesie nowe, o którym za rok  
Będziemy wspominać z radością i zadowoleniem.

Akcja Katolicka na Salwatorze



BOGUMILA SZEWCZYK

## Wigilia dla bezdomnych i ubogich

16 grudnia na Rynku Głównym odbyła się coroczna wigilia dla bezdomnych i ubogich, na którą oprócz krakowian zjechało kilkadziesiąt tysięcy osób. Wprawdzie trzeba to było okupić staniem w długich kolejkach, ale każdy mógł się najeść do syta. Kucharze przygotowali na wigilię 6000 litrów zupy grzybowej z łazankami, 6 ton kapusty z grzybami i prawie 100 tysięcy ręcznie lepionych pierogów. Organizatorem była Grupa Kościuszkowski Polskie Jadło.

Z poczęstunku korzystali czasem także mniej potrzebujący. Krakowianie bowiem co roku przynoszą w ten dzień podarunki dla biednych, żywność, która będzie przekazana najuboższym. Oni także byli zaproszeni do stołu w łączności z obdarowanymi.

W tym roku po raz pierwszy Wigilia była także zorganizowana w Nowej Hucie, przyszło 1500 osób.

# Bóg się rodzi

I znów koło czasu zatoczyło pełny krąg i jest w tym samym punkcie, jak rok temu – i jak wiele lat wstecz.

Świętujmy piękne polskie święto Bożego Narodzenia, Święto miłości i radości.

Niech olśniewa bielą najpiękniejszy obrus, pachnie choinka, w kuchni skwierczy karp na patelni i pachną – znanym w każdej polskiej rodzinie zapachem w całym domu – upieczone ciasta.

Szukajmy na niebie pierwszej gwiazdy, by dzieci mogły przybiec pod choinkę i dostać swoje prezenty. Niech w domach panuje spokój, miłość wzajemna, radość zjednoczenia się rodziny przy wspólnym stole, bez codziennego pośpiechu. Na co dzień czasem brak taty, bo pracuje do późna, może także brak przy obiedzie mamy, również pracującej długo, i dzieci – o ile mają to szczęście, że mają babcię – dostaną odgrzaną przez nią zupę albo pizzę. Jakże zmienił się w ostatnich latach prawdziwy dom polski, ze swoimi odwiecznymi tradycjami, kiedy to pracował tylko ojciec, a mama była po prostu mamą, prawdziwą mamą, dającą w domu czułość, uśmiech, ciepło rodzinne, do którego wracało się jak do cieplej przystani, po szkole, czy po pracy.

Jak mówi stara piosenka: „Gdzie to przepadło, gdzie to znikło, gdzie to jest?”

W co zamieniliśmy nasze polskie domy, zapatrzeni we wzory amerykańskie, z kraju tak dalekiego od naszej obyczajowości, narodu młodego, bez utrwalonych od pokoleń obyczajów, także świętowania. Kraju, w którym pierwszym bogiem jest pieniądz – nie stara tradycja, która tworzy istotę i spoiwo narodu. Żadna największa mamona nie zastąpi tradycji polskiego domu, pielęgnowanej od pokoleń. Nie ulegajmy w naszych domach tej obcej nam obyczajowości, która wyraża się w wiecznym pośpiechu, w przedłużaniu czasu pracy, byle jakim jedzeniu, na chybcika, często z kartonu w ręce, na ulicy, w pośpiechu i kurzu. Nie przypadkiem jest to kraj z największą liczbą otyłych ludzi i największą liczbą psychiatrów.

Nie chodzi mi tu o krytykowanie Amerykanów w całej pełni, gdyż są ludźmi pracowitymi, otwartymi, szczerymi – tylko w ich obyczajowości codziennej gubi ich za wielką miłość do dolara.

Niechże te piękne święta będą pochwałą naszej tradycji narodowej i rodzinnej, z siankiem pod obrusem, opłatkiem, kołędami. Pamiętajmy o dodatkowym talerzu, może dla kogoś samotnego, odwiedzmy po wigilii jakąś samotną osobę, zanieśmy talerzyk z ciastem świątecznym i ciepłe słowa. Dziękujmy Nowonarodzonemu za to, co mamy i prosimy gorąco, by następna wigilia była w naszym domu tak szczęśliwa, jak obecna. By nikogo z nas za rok nie zabrakło.

Szanujmy piękno starej tradycji i zastanówmy się, jakie dary przyniesiemy do żłóbka?

Może odwiedziliśmy kogoś samotnego w domu dla starców, może wspomogliśmy budowę kliniki „Budzik”, dla dzieci w śpiączce, może wspomogliśmy misję w Afryce, zbierającą pieniądze dla ludności żyjącej na terenach objętych suszą, gdzie dzieci umierają z pragnienia. Może wspomogliśmy Dom Samotnej Matki. Może ktoś zaniósł trochę ciasta czy innej żywności do Schroniska dla bezdomnych na ul. Kościuszki. To tylko niewielka ilość możliwości okazania serca braciom naszym. Strach pomyśleć, ile jest rodzin czy instytucji oczekujących na pomoc. Niechże to święto miłości obudzi w nas miłość do naszych braci potrzebujących ciepłego słowa, gestu, jedzenia, odwiedzin. Bądźmy w ten dzień wszyscy sobie braćmi, jednoczmy się nie w niebezpieczeństwie, tylko w miłości.



Podziękujmy też Nowonarodzonemu za to, co mamy, choć by to były skromne święta, czy nasza emerytura niewystarczająca – bo w porównaniu z nieszczęściami, które obecnie dotyczą całe społeczności – żyjemy w kraju wolnym od przemocy czy katastrof przyrodniczych.

Bardzo dramatyczne zjawiska dotyczą ostatnio wiele krajów, niosąc za sobą śmierć, trzęsienia ziemi, huragany niszczące miasta, fale tsunami rujnujące w jednej chwili wsie, miasteczka, zabijające ludzi, pożary lasów, zamachy terrorystyczne, w których ginie mnóstwo zupełnie niewinnych ludzi, zatrutowane morza przez wycieki chemikaliów z tankowców, niszczące i zatruwające stworzenia wodne, także ptaki, huragany niszczące lasy, trąby powietrzne!

Nagromadzenie takich groźnych zjawisk jest niepokojącym sygnałem niewłaściwej gospodarki bogactwem naszej pięknej ziemi, przez emitowanie gazów do atmosfery, zatrucie wód, wycinanie lasów. Równowaga biologiczna naszej pięknej planety wydaje się zachwiana, a nie wydaje się, by ludzkość czyniła poważne kroki, by ratować naszą ziemię.

Jasnym jest, że szybki, coraz szybszy rozwój cywilizacji niszczy nasze biologiczne środowisko, zagrażając nam, zwierzętom i roślinom. Mimo, że ekolodzy biją na alarm – nikt ich nie słucha.

Nie chcę tu przywoływać Apokalipsy św. Jana, w której tak mniej więcej zapowiada On początek końca świata. Nie pora na to.

Powitajmy Jezusa z miłością, obdarzmy Go prezentami, na które nas stać, świętujmy rodzinnie, godnie i po polsku.

Dobrych, radosnych świąt, w duchu naszej polskiej tradycji życzy

*Katarzyna Kudlińska*



# SZOPKI



Szopki od lat buduje cała rodzina Malików, u której tradycja ta przetrwała od wielu pokoleń. Szopki budował przecież i ojciec Stanisława i jego dziad. Pierwszym szopkarzem w rodzinie był Walenty Malik, z zawodu tramwajarz i w okresie pierwszej

wojny światowej zaczął tworzyć szopki. Ułożył też scenariusz przedstawienia jasełkowego, w którym były liczne scenki rodzajowe ze Zwierzyńca. Syn Walentego - Włodzimierz kontynuował fach tramwajarski (był instruktorem motorniczych)



(3) FOTOGRAF: PIOTR TUMIDAJSKI. ŚWIATŁO: ADAM GALIAK



GRAZYNA MALIK

*Anna i Rozalia Malik, były parafianki - otrzymały w tym roku Nagrodę Specjalną im. Jerzego Dobrzyckiego.*





PIOTR TUMIDAJSKI

Andrzej Malik przy pracy nad swoją szopką, fotografia archiwalna, 2006 rok.

i pozyskał dla jasełek interesujących współpracowników. Reprezentujący trzecie pokolenie Stanisław i Jan Malikowie poszli również w ślady przodków i występowali w jasełkach oraz robili szopki na konkursy.

„Pierwszą szopkę pomagałem robić mamie i tacie. Była tak wielka, że sięgała aż pod sufit. Służyła do wystawiania jasełek przez teatr kukielkowy prowadzony przez moją tatę” - tak swoje początki w fachu „szopkarstwa” wspomina Pan Stanisław. „Pierwszy raz samodzielnie wykonałem szopkę w wieku 13, 14 lat. Była bardzo mała, dałem ją swojej siostrze jako prezent pod choinkę. Następną zrobiłem dwa lata później, dostałem za nią książkę. Szopki robię małe, są przede wszystkim dla znajomych na święta” - dodaje.

Zapraszamy więc do oglądnięcia mistrza w pracowni, na tydzień przed ukończeniem dzieła.

RD



GRAŻYNA MALIK

Andrzej Malik - parafianin - zdobył nagrodę na 65. Konkursie Szopek Krakowskich w kategorii szopek młodzieżowych.

## Betlejemskie Światło Pokoju

W niedzielę 16. grudnia o godz. 10.00 już siedemnasty raz zapłonęło w Polsce Betlejemskie Światło Pokoju.

Światło odbierane jest z Groty Betlejemskiej przez jedno (spośród działających charytatywnie) dziecko, które zostaje wybrane przez Austriackie Radio i Telewizję - organizatora akcji. Po raz pierwszy akcja ta przeprowadzona została w Linzu (Austria), w ramach akcji charytatywnych na rzecz niepełnosprawnych. Nazwano ją „Światło w ciemności”. Później zajęli się tym skauci, roznosząc światło do szpitali, sierocińców i urzędów, jako symbol pokoju i miłości.

Obecnie Światło Pokoju, zapalone w Betlejem, transportowane jest austriackim samolotem do Wiednia. Zdarzało się jednak, że dzieci izraelskie i palestyńskie przewoziły je najpierw do Tel Awiwu, lub nawet wprost do Wiednia, jeśli ze względów politycznych nie było możliwe odebranie go przez Austriaków w samym Betlejem. Z Wiednia odbierają je skauci słowaccy.

To oni właśnie przekazują je dalej, polskim harcerzom, co roku na przejściu granicznym w Łysej Polanie. W tegorocznej uroczystości uczestniczyło około 500 harcerzy. Hasłem akcji w tym roku są słowa "Stawiamy wyzwania. Świećmy przykładem". Po mszy świętej w kaplicy św. Piotra i Pawła przy schronisku górskim ZHP na Głodówce, pod policyjną eskortą, Betlejemskie Światło zostało przywiezione do Krakowa. O 16.00 odbył się apel na dziedzińcu wawelskim, a o 17.00 msza święta w Bazylice Mariackiej. Z Krakowa światelko powędrowało dalej w Polskę (18 grudnia na pl. Piłsudskiego w Warszawie światelko odebrał abp Kazimierz Nycz), a także na Litwę, Ukrainę i Białoruś.

BS

Czcigodnym Parafianom Ofiarodawcom Parafii Najświętszego Salwatora składamy najlepsze życzenia, zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia.

Dziękujemy naszym Ofiarodawcom, którzy pomagają nam wspierać naszych Parafian przez cały rok, ofiarując nam datki do puszek. Serdecznie dziękujemy za wsparcie i dary serca. Niech Dobry Bóg wszystkim Czcigodnym Ofiarodawcom wynagrodzi i błogosławi, udziela dobrego zdrowia i obdarza Błogosławieństwami i darami Ducha Świętego.

A nadchodzący rok 2008 niech obfituje w radość, zadowolenie, szczęście rodzinne! Szczere i serdeczne życzenia przesyłamy ze świątecznym pozdrowieniem!

Szczęść Boże na każdy dzień!

*Irena Kwasnowska  
i członkowie PZ Charytatywnego*

## Przegląd prasy

Całun Turyński jest niezwykłym świadectwem życia i miłości Jezusa. To płótno grobowe, na którym odbita jest Jego twarz, od wieków rozpala ludzką wyobraźnię, niektórych skłania do modlitwy i zadumy, innych wzywa do nawrócenia. Fascynujący wizerunek Jezusa na płótnie przez lata był przedmiotem dociekań badaczy i naukowców, chcących za wszelką cenę wyjaśnić jego zagadkę i wytłumaczyć w jaki sposób powstał. Żadnemu z nich się to jednak dotąd nie udało. Wierzący w Chrystusa są natomiast pewni, że Całun Turyński jest rzeczywistym odbiciem twarzy Boga, powstałym na kawałku płótna, w które owinięte było ciało Chrystusa po śmierci i które pozostało w grobie po Jego zmartwychwstaniu.

Całun jest jedną z największych, najważniejszych i najbardziej znanych relikwii chrześcijan. Nieco mniej wiemy natomiast o innym cudownym obrazie czczonym przez katolików - wizerunku Matki Bożej z Guadalupe, o którym pisze ks. Tomasz Jaklewicz w „Gościu Niedzielnym”. Historia obrazu rozpoczęła się w połowie XVI wieku, kiedy niedawno ochrzczony 57-letni Indianin Juan Diego ujrzał na wzgórzu Maryję przemawiającą w jego ojczystym języku. Poinformowany o tym wydarzeniu miejscowy biskup wątpił jednak w prawdziwość objawień Indianina. Aby go przekonać, Maryja dokonała cudu. Zebrane przez Juan Diego białe róże i rozsypane przed biskupem, zamieniły się w wizerunek brzemiennej Matki Bożej. Biskup nie miał więcej wątpliwości i zdecydował, by na miejscu objawień postawić kaplicę i umieścić tam cudowny wizerunek Maryi z Guadalupe.

Jak pisze ksiądz Jaklewicz – obraz Maryi był – podobnie jak Całun Turyński – wielokrotnie badany i sprawdzany. Niewytłumaczalne jest m.in. to, jak wizerunek przetrwał przez wieki na słabej jakości płótnie. Badacze zmagają się również ze znacznie trudniejszymi zagadkami dotyczącymi wizerunku – jak pisze „Gość Niedzielnym”: *Na płótnie nie ma żadnych śladów, ani pędzla, ani barwników czy pigmentów. Układ gwiazd na tunice Maryi jest identyczny z układem gwiazd na niebie nad Meksykiem w grudniu 1531 roku. W oczach Maryi znajdują się odbicia kilkudziesięciu postaci. Potwierdzają to badania okulistów i fizyków. Jedną z tych postaci jest prawdopodobnie św. Juan Diego.*

Dla każdego katolika zarówno Całun Turyński jak i wizerunek Matki Boskiej z Gwadelupy mają ogromną i niepowtarzalną wartość. Jednak wierzymy w Jezusa oraz Maryję nie ze względu na te cudowne wizerunki, ale czcimy obrazy, gdyż przedstawiają naszego Boga oraz jego Matkę.

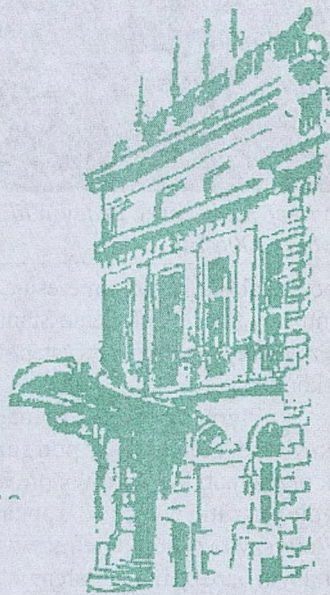
oprac. Magda Łasak



BOGUMIŁA SZEWCIK

## „Kwitnący grudzień” Janiny Berdak w Klubie Garnizonowym

Janina  
berdak  
zaprasza na otwarcie wystawy  
Kwitnący  
grudzień



Piękny zestaw 26 malarskich kompozycji kwiatów „rozkwitł” 11 grudnia w Salonie Klubu Garnizonowego w Krakowie. Sprawiała to Janina Berdak, artystka Zwierzynieckiego Koła Przyjaciół Sztuk Wszelkich, wieloletnia mieszkanka Wzgórza św. Bronisławy, prezentowana - wraz z mężem art. mal. Stefanem Berdakiem - wielokrotnie na tych łamach. I kiedy śnieg lub plucha za oknem, tu „Kwitnący grudzień” cieszy nas nowymi, ale i dawnymi pięknymi kompozycjami artystki, pokazującymi wiosenny i letni urok magnolii, bzów, stokrotek, kosaćców, tulipanów, słoneczników, chabrów... To już 58. wystawa indywidualna w ciągu 48 lat (dyplom krakowskiej ASP w 1959 r.), a w ponad 250 ekspozycjach artystka brała udział w kraju i za granicą, spotykając się z uznaniem m.in. we Włoszech, Szwecji, Niemczech, Słowacji, jako że prezentuje wiele gatunków i technik artystycznych, w których mistrzostwo osiąga - rysunek, akwarela, olej, pastel, litografia, linoryt, gipsoryt, emalioryt...

Było uroczyście - przemówienia, gratulacje, kwiaty, lampka soku. My również Artystce życzymy wielu lat zdrowia i sił do tworzenia i organizacji wystaw! A ta - czynna jest przy ulicy Zybkiewicza 1 (parter) do 11 stycznia.

Tadeusz Z. Bednarski

Niech Bożonarodzeniowa radość  
towarzyszy wszystkim na każdym dniu  
w przyszłym 2008 roku  
Codzienny trud niech owocuje  
poczuciem dobrze przeżytych dni.  
Niech nasza mała Ojczyzna - Zwierzyniec  
dzięki dobrej działalności pro-społecznej  
zyska jeszcze większy blask

Zwierzyniecki Komitet Obywatelski

# List Misjonarza z Madagaskaru (13)

(...)

W grudniu przygotowaliśmy się do Bożego Narodzenia "po malgasku", więc bez Rorat i bez nastroju przedświątecznego. Same Święta też przeszły spokojnie, chociaż obejrzałem przedstawienie o przybyciu Pana Jezusa czyli Zbawiciela do Marolambo. Jest zwyczajem na Madagaskarze, że w dzień Bożego Narodzenia, oprócz ofiar na tacę podczas Mszy Świętej, ludzie przynoszą do stajenki pieniądze przeznaczone dla biednych. Bardzo aktywni są tu protestanci i młodzież tego wyznania także urządza przedstawienie. Jest to prezent młodszych dla starszych: znów coś przeciwnego do naszych polskich zwyczajów. Były też święta po polsku, kiedy już po świętach do naszej trójki dojechali dwaj nasi współbracia z Ambinanindrano. Znów opłatek, nieznany dla francuskich Montfortenów. Znów kolędy po polsku, zebranie, omawianie aktualnych problemów, plany na przyszłość, wspólna Msza święta po polsku. Jest już zwyczajem, że po kolei przygotowujemy rozważanie dostosowane do okresu liturgicznego lub święta. Godzinki po polsku śpiewamy także w każdą sobotę po Mszy Świętej, nawet wówczas, gdy jesteśmy we dwóch na misji. Jednakże święta mijają szybko i znów żyjemy w atrakcyjnej teraźniejszości.

Dnia 30 grudnia Malgaszki obchodzą święto Zwycięstwa Rewolucji Malgaskiej, a że świętują też Nowy Rok, który wypadł w piątek, świętowano przez 5 dni bez przerwy. W kościele nie odczuwa się świątecznego nastroju. Nie ma dziękczynnego nabożeństwa w "Starym Roku". Ja nawet nie dokończyłem kolacji. Zostałem ukarany za zanik pamięci i pouczony o konieczności codziennego dożywiania się gorzką pigułką zwaną niwakiną. Po raz pierwszy miałem atak malarii w październiku i od tej pory czuję dreszcze, jeśli któregoś dnia nie przypomnę sobie o tym lekarstwie podczas śniadania. Na początku pobytu zdarzało mi się, że bezkarnie nie połykałem niwakiny nawet przez trzy czy cztery dni. Na szczęście, po wzięciu potrójnej ilości niwakiny i dwóch dużych aspirynach pocę się przez dwie godziny, potem już spokojnie zasypiam i na drugi dzień mogłem już asystować przy składaniu noworocznych życzeń przez radę parafialną. Otrzymaliśmy tradycyjny prezent, czyli gęś, ale zjedliśmy ją upieczoną przez malgaską kucharkę na modłę chińską w miodzie dopiero dnia 8 stycznia, aby mógł skosztować też Ojciec Roman, który przyjechał do nas z Ambinanindrano.

W naszym domu misyjnym magazyn zmienił miejsce i znajduje się już na piętrze, między dwoma pokojami. Dochodzi się przez inny pokój, w którym się modlimy rano, w południe i wieczorem. Przyjeliśmy zwyczaj odmawiania dwóch dziesiątek Różańca w południe i trzech dziesiątek wieczorem. Mszę Świętą odprawiamy w kościele rano w poniedziałki, środy i piątki, zaś wieczorem w pozostałe trzy dni tygodnia. W niedzielę mamy tylko jedną Mszę Świętą, o 9-tej. Oczywiście koncelebrujemy, chociaż przynajmniej jeden z naszej piątki jest nieobecny w Marolambo, aby dać okazję do uczestniczenia w pełnej niedzielnej liturgii katolikom mieszkającym także nieco dalej od kościoła. Po kolacji siadamy w innym jeszcze pomieszczeniu, na parterze, przy jadalni. Tutaj odpoczywamy. Na ścianach są portrety Ojca Świętego, naszego biskupa z Tamatawy, Założyciela Błogosławionego Eugeniusza, Ojca Generała naszego Zgromadzenia, szczegółowe mapy naszej misji z różnokolorowymi pineskami, które wskazują wio-

ski "katolickie", czyli takie, w których możemy odprawić Mszę Świętą. I w tych wioskach nie zawsze ludzie sami się zbierają na niedzielne modlitwy bez księdza.

W swoim pokoju przebywam rzadko, przede wszystkim śpię zarówno w nocy, jak i po obiedzie. Gdy piszę lub czytam w ciągu dnia, przeważnie siedzę na szerokiej werandzie. Tu mam wystawiony turystyczny stolik i krzeselko z Polski, tu też odpoczywam, rozmawiając ze współbratem, który w tym celu przyniesie swoje turystyczne krzeselko spod swego okna. Podobnie czynią Malgaszki często przesiadający przed swoim domem, przeważnie na progu lub wąskiej werandzie, rozmawiając bez końca z przechodniakami lub sąsiadami. Ale też nigdy nie widziałem ich jedzących przed domem (z wyjątkiem owoców), a na posiłek wchodzi do domu i siadają na podłodze wokół maty służącej za stół. Jedzenia, nawet kawy, nie zostawia się w mieszkaniu bez opieki, ktoś zawsze musi być w pobliżu, czyli we wnętrzu izby. Gdy mnie coś dają do jedzenia, pozostawiają mnie samego (nie chcą widzieć, ile jem?) i przyomykają drzwi, więc mogę być pewnym, iż w tym czasie nikt do domu nie wejdzie. Czasami pozostaje w domu katecheta albo inspektor czyli nadkatecheta, jeśli ma jeść razem ze mną. Nie udaje mi się jeszcze przewidzieć, kiedy będę sam, a kiedy będę jadł w towarzystwie mojego katechety, który przyszedł ze mną z sąsiedniej wioski. Katecheci lubią jeść ze mną chociażby z tego powodu, że ja dostaję lepsze jedzenie.

O. Jan Sadowski OMI

Wpłaty na misje można dokonywać na konto:  
Prokura Misyjna Oblatów Maryi Niepokalanej  
Nr konta: PKO BP S.A. I O/Poznań  
18102040270000120200317198

## Anioł Pański 16 grudnia 2007

*Stale radujcie się w Panu* – tymi słowami, pochodzącymi z listu św. Pawła, Benedykt XVI przemawiał do wiernych w niedzielne południe na Placu św. Piotra w Rzymie. Niedziela Gaudete to dzień radości, bo przyjdzie Pana jest blisko – mówił papież. Jednak Bóg jest blisko nas nie tylko poprzez zbliżające się święta Bożego Narodzenia. Jego bliskość to przede wszystkim fakt poślubienia przez Niego człowieczeństwa. Jezus przyjmuje ludzką postać i staje się taki sam jak my – z wyjątkiem grzechu – by każdy z nas mógł stać się taki jak On.

Taką niezwykłą, ewangeliczną radość ze stałej bliskości Boga odczuwała według Ojca Świętego Matka Teresa z Kalkuty. Żyjąc wśród nędzy i choroby, stale dawała z radością siebie innym ludziom. Chociaż doświadczyła w swej wierze ciemnych momentów, wszystkim stale dawała uśmiech Boga. Jej radosna służba chorym i ubogim staje się dziś dla nas szczególnie ważnym wzorem.

Papież wezwał, by przedkładanie własnych przyjemności nad ewangeliczną radość z przyjścia Boga i dawania siebie innym, nie przesłoniło nam prawdziwego znaczenia Świąt Bożego Narodzenia. Idźmy do Betlejem by spotkać Dzieciątko, które narodziło się dla zbawienia i radości wszystkich ludzi – mówił Ojciec Święty.

ME

Opactwo Benedyktynów w Tyńcu

# Odbudować „wielką ruinę”

Benedyktyńskie Opactwo Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Tyńcu, to nie tylko jeden z najpiękniejszych krakowskich zabytków, ale także ważne miejsce dla wszystkich szukających spokoju i ciszy. Nasz sąsiad zza Wisły, bo tak chyba możemy nazywać tyniecki klasztor, podjął ogromny wysiłek odbudowy zniszczonych zabudowań oraz jeszcze lepszego dostosowanie tego miejsca do potrzeb pielgrzymów i turystów. Kończy się pierwszy etap tego ambitnego projektu. W planach są jednak kolejne przedsięwzięcia, dzięki którym opactwo wyglądać będzie jeszcze piękniej, a powstała wokół niego infrastruktura, jeszcze lepiej będzie służyć gościom benedyktyńskich mnichów.

Jak głosi tradycja, tynieckie opactwo zostało ufundowane w 1044 roku przez Kazimierza Odnowiciela. Pierwszy opat Aaron był zarazem arcybiskupem krakowskim. Wtedy też kształtuje się wielokrotnie potem przebudowywany zespół budowli bazyliki i pozostałych klasztornych budynków. Opactwo dzieli losy państwa polskiego - przeżywa najazdy Czechów i Tatarów. Dotknęły je też XVII-wieczne wojenne zawieruchy. Wciąż jednak opactwo odbudowuje się i zmienia, czerpiąc z kolejnych stylów architektury. Kolejnym trudnym dla klasztoru czasem był okres konfederacji barskiej. To właśnie tutaj konfederaci stawili opór Rosjanom, a ślady wybudowanych wtedy fortyfikacji można oglądać do dziś. W wyniku działań wojennych budynki znów popadają w ruinę. Jednak kolejny raz zostaną odbudowane, tym razem z powiększoną biblioteką. W 1816 roku władze austriackie (pod tym zaborem znalazł się Tyńiec) dokonują kasacji opactwa, a niedługo potem miejsce to stało się siedzibą biskupstwa. W 1831 r. potężny pożar rujnuje opactwo, trzynaście lat potem umiera ostatni mnich. W 1939 roku, dzięki pomocy kardynała Sapiehy, benedyktyni wracają do Tyńca i rozpoczynają dzieło odbudowy klasztoru. Nie przeszkodził w nim hitlerowski okupant ani komunizm. Symbolicznym zakończeniem tego procesu było powtórne podniesienie tynieckiego klasztoru do godności opactwa, które nastąpiło w 1968 roku.

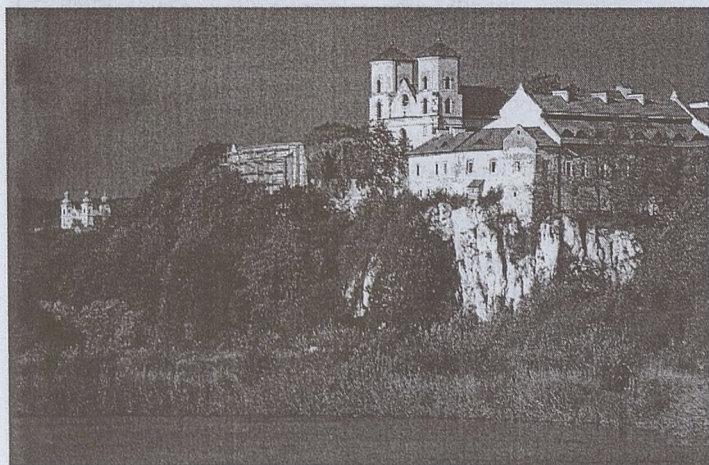
Najważniejsze z trwających obecnie przedsięwzięć to odbudowa tzw. wielkiej ruiny, czyli dawnej biblioteki, która znajduje się w południowo-zachodnim skrzydle zabudowań. Wielka ruina powstała po kasacji klasztoru w 1816 rok. Pierwszy etap



jej odbudowy miał miejsce w latach osiemdziesiątych - nadbudowano wtedy mury i zadaszenie. Teraz planowana jest jej kompleksowa modernizacja. - *Udało się pozyskać środki niezbędne do dokończenia odbudowy naszego opactwa. Poświęcony jej projekt nosi oficjalny tytuł: "Ochrona światowego dziedzictwa kulturowego przez rewitalizację zabytkowego Opactwa Benedyktynów w Tyńcu". Chcemy tym samym nie tylko przywrócić dawną świetność naszemu klasztorowi, lecz również udostępnić szerokiej rzeszy odbiorców dziedzictwo dziesięciu wieków obecności benedyktynów w Polsce* - mówi opat tyniecki Ojciec Bernard Sawicki. Planowane zakończenie tego etapu prac to czerwiec 2008 roku. Ponad 10 milionów złotych - bo taki jest koszt projektu - pozyskane zostało ze środków europejskich.

W odnowionej części klasztoru powstanie muzeum pokazujące historię opactwa, zachodzące w nim zmiany i klasztorne życie. Przewidziano też salę na spotkania i konferencję (dla ok. 100 osób) oraz pokoje dla gości i mnichów. Już teraz na terenie opactwa zamontowany został nowoczesny, ekologiczny system grzewczy - złożony z kolektorów słonecznych, wykorzystujący geotermię, a w uzupełnieniu tych naturalnych źródeł energii olej lub gaz.

W planach jest dokończenie dzieła odbudowy oraz powstanie zaplecza niezbędnego dla powiększającego się ruchu turystycznego. Klasztor i jego otoczenie zostałyby uporządkowane, wybudowana recepcja dla gości i parking dla samochodów. Powstałby specjalny szlak, którym turyści poruszałiby się po Tyńcu, poznając niezwykłą historię tego miejsca. Planuje się także utworzenie Muzeum Konfederacji Barskiej. Całość mogłaby zostać objęta parkiem kulturowym, co pozwoliłoby na lepszą ochronę pamiątek historii i krajobrazu. Warunkiem realizacji tych wszystkich zamierzeń jest pozyskanie potężnych środków finansowych. Opactwo planuje starać się o europejskie pieniądze w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, liczy też na pomoc darczyńców i wszystkich ludzi dobrej woli, którym bliski jest los tego niezwykłego miejsca.



**Kościół Sióstr Norbertanek** (ul. Kościuszki 88)

Msze święte

niedziela: godz. 6.30, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.15, 19.00  
**pierwsze niedziele miesiąca:** dodatkowa Msza św. chrzcielna godz. 15.00  
**dni powszednie:** godz. 6.30, 7.15 (z wyjątkiem wakacji), 8.00, 19.00  
**pierwsze piątki miesiąca:** dodatkowa Msza św. dla dzieci o godz. 18.00  
**Nowenna do bł. Bronisławy:** wtorek godz. 19.00.  
**Nabożeństwa** majowe, czerwcowe i różańcowe: godz. 18.30.

**Kościółek Najświętszego Salwatora** (ul. św. Bronisławy)

**Msze św.:** niedziela godz. 11.15 (w lecie na przemian z kościołem św. Małgorzaty – naprzeciwko)

**Kancelaria**

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
Poniedziałek	17.00–19.00	17.00–19.00
Wtorek	10.00–12.00	10.00–12.00
Środa	17.00–19.00	nieczynne
Czwartek	17.00–19.00	nieczynne
Piątek	10.00–12.00	10.00–12.00
Sobota	10.00–12.00	nieczynne



Piotr Tumiński

# Kalendarz salwatorski 2008

**STYCZEŃ**

- 1 W **NOWY ROK**
- 2 Ś Makarego, Izydora
- 3 C Genowefy, Danuty
- 4 P Anieli, Danuty
- 5 S Szymona, Edwarda
- 6 N **Objawienie Pańskie**
- 7 P Lucjana, Juliana
- 8 W Seweryna, Mściśława
- 9 Ś Marcjanny, Julianny
- 10 C Wilhelma, Jana
- 11 P Honoraty, Zenona
- 12 S Arkadiusza, Czesława
- 13 N **Weroniki, Bogumiły**
- 14 P Feliksa, Hilarego
- 15 W Izydora, Pawła
- 16 Ś Marcelego
- 17 C Antoniego, Jana
- 18 P Piotra, Małgorzaty
- 19 S Mariusza, Henryka
- 20 N **Fabiana, Sebastiana**
- 21 P Agnieszki, Jarosława
- 22 W Wincentego, Anastazji
- 23 Ś Rajmunda, Marii
- 24 C Felicji, Tymoteusza
- 25 P Pawła, Miłosza
- 26 S Polikarpa, Paulii
- 27 N **Jana, Przybysława**
- 28 P Juliana, Walerego
- 29 W Franciszka, Zdzisława
- 30 Ś Macieja, Martynty
- 31 C Ludwika, Marceliny

**LUTY**

- 1 P Ignacego, Brygidy
- 2 S Marii, Mirosława
- 3 N **Błażeja, Oskara**
- 4 P Andrzeja, Witosława
- 5 W Agaty, Adelajdy
- 6 Ś Doroty, Tytusa
- 7 C Romualda, Ryszarda
- 8 P Jana, Piotra
- 9 S Apolonii, Cyryla
- 10 N **Jacka, Scholastyki**
- 11 P Dezyderego, Lucjana
- 12 W Modesta, Eulalii
- 13 Ś Katarzyny, Grzegorza
- 14 C Walentego, Zenona
- 15 P Józefa, Faustyna
- 16 S Julianny, Danuty
- 17 N **Donata, Juliana**
- 18 P Konstancji, Symeona
- 19 W Konrada, Marcelego
- 20 Ś Leona, Eustachego
- 21 C Feliksa, Eleonory
- 22 P Marty, Małgorzaty
- 23 S Izabelli, Damiana
- 24 N **Macieja, Sergiusza**
- 25 P Wiktora, Cezarego
- 26 W Aleksandra, Mirosława
- 27 Ś Gabrieli, Wiktora
- 28 C Makarego, Romana
- 29 P Romana, Justyna

**MARZEC**

- 1 S Albina, Antoniny
- 2 N **Pawła, Heleny**
- 3 P Kunegundy, Tycjana
- 4 W Kazimierza, Łucji
- 5 Ś Wacława, Bogumiła
- 6 C Wiktora, Róży
- 7 P Tomasza, Pawła
- 8 S Beaty, Wincentego
- 9 N **Franciszki, Katarzyny**
- 10 P Makarego, Cypriana
- 11 W Benedykta
- 12 Ś Grzegorza, Bernarda
- 13 C Krystyny, Bożeny
- 14 P Leona, Matyldy
- 15 S Klemensa, Longina
- 16 N **Hilarego, Izabelli**
- 17 P Patryka, Zbigniewa
- 18 W Cyryla, Edwarda
- 19 Ś Józefa, Bogdana
- 20 C Anatola, Klaudivii
- 21 P Benedykta, Lubomira
- 22 S Bogusława, Katarzyny
- 23 N **WIELKANOC**
- 24 P **PON. WIELKANOCNY**
- 25 W Marii, Ireneusza
- 26 Ś Emanuela, Teodora
- 27 C Lidii, Ernesta
- 28 P Jana, Sykstusa
- 29 S Wiktora, Eustachego
- 30 N **Dobromira, Anieli**
- 31 P Gwidona, Balbiny

**KWIECIEŃ**

- 1 W Teodora, Grażyny
- 2 Ś Franciszka, Urbana
- 3 C Ryszarda, Pankracego
- 4 P Benedykta, Izydora
- 5 S Ireny, Wincentego
- 6 N **Celestyna, Wilhelma**
- 7 P Donata, Rufina
- 8 W Maksyma, Seweryna
- 9 Ś Marcelego, Dymitra
- 10 C Michała, Apoloniusza
- 11 P Leona, Filipa
- 12 S Juliusza, Wiktora
- 13 N **Idy, Przemysława**
- 14 P Justyny, Walerego
- 15 W Anastazji, Benedykta
- 16 Ś Julii, Zofii
- 17 C Roberta, Rudolfa
- 18 P Bogusławy, Apoloniusza
- 19 S Tymona, Leona
- 20 N **Agnieszki, Czesława**
- 21 P Anzelma, Bartosza
- 22 W Łukasza, Leona
- 23 Ś Wojciecha, Jerzego
- 24 C Aleksandra, Grzegorza
- 25 P Jarosława, Marka
- 26 S Marii, Marzeny
- 27 N **Zyty, Teofila**
- 28 P Pawła, Marka
- 29 W Piotra, Bogusława
- 30 Ś Katarzyny, Mariana

**MAJ**

- 1 C **Józefa Rzemieślnika**
- 2 P Zygmunta, Anastazego
- 3 S **NMP Królowej Polski**
- 4 N **Floriana, Moniki**
- 5 P Ireny, Waldemara
- 6 W Judyty, Juranda
- 7 Ś Gustawy, Ludmiły
- 8 C Stanisława, Eryka
- 9 P Grzegorza, Bożydara
- 10 S Antoniego, Izydora
- 11 N **Franciszka, Ignacego**
- 12 P Pankracego, Dominika
- 13 W Serwacego, Ofelii
- 14 Ś Bonifacego, Dobiesława
- 15 C Zofii, Izydora
- 16 P Andrzeja, Adama
- 17 S Weroniki, Stawomira
- 18 N **Aleksandry, Feliksa**
- 19 P Piotra, Mikołaja
- 20 W Krystyny, Bernarda
- 21 Ś Wiktora, Tymoteusza
- 22 C **BOŻE CIAŁO**
- 23 P Iwony, Michała
- 24 S Joanny, Zuzanny
- 25 N **Grzegorza, Magdy**
- 26 P Pauliny, Eweliny
- 27 W Jana, Juliusza
- 28 Ś Augusta, Jaromira
- 29 C Marii, Magdaleny
- 30 P Feliksa, Ferdynanda
- 31 S Anieli, Petroneli

**CZERWIEC**

- 1 N **Jakuba, Hortensji**
- 2 P Marianny, Marzanny
- 3 W Leszka, Tamary
- 4 Ś Karola, Franciszka
- 5 C Walerii, Bonifacego
- 6 P Pauliny, Norberta
- 7 S Roberta, Wiesława
- 8 N **Medarda, Seweryna**
- 9 P Felicjana, Pelagii
- 10 W Bogumiła, Małgorzaty
- 11 Ś Barnaby, Feliksa
- 12 C Janiny, Onufrego
- 13 P Antoniego, Lucjana
- 14 S Elizy, Bazylego
- 15 N **Jolanty, Witolda**
- 16 P Aliny, Justyny
- 17 W Laury, Marcjana
- 18 Ś Elżbiety, Marka
- 19 C Gerwazego, Protazego
- 20 P Bogny, Florentyny
- 21 S Alicji, Alojzego
- 22 N **Pauliny, Flawiusza**
- 23 P Wandy, Zenona
- 24 W Jana, Danuty
- 25 Ś Lucji, Wilhelma
- 26 C Jana, Pawła
- 27 P Marii, Władysława
- 28 S Leona, Ireneusza
- 29 N **Piotra, Pawła**
- 30 P Emilii, Lucyny

**LIPIEC**

1 W Haliny, Mariana  
 2 Ś Jagody, Urbana  
 3 C Jacka, Anatola  
 4 P Malwiny, Izabeli  
 5 S Karoliny, Antoniego  
 6 N Dominika, Łucji  
 7 P Benedykta, Cyryla  
 8 W Adriana, Elżbiety  
 9 Ś Weroniki, Zenona  
 10 C Amelii, Filipa  
 11 P Olgi, Cypriana  
 12 S Jana, Weroniki  
 13 N Małgorzaty, Eugeniusza  
 14 P Marcelina, Ulryka  
 15 W Włodzimierza  
 16 Ś Marii, Benedykta  
 17 C Anety, Aleksego  
 18 P Szymona, Kamila  
 19 S Alfreda, Wincentego  
 20 N Czesława, Hieronima  
 21 P Daniela, Dalidy  
 22 W Marii, Magdaleny  
 23 Ś Bogny, Apolinarego  
 24 C Kingi, Krystyny  
 25 P Krzysztofa, Jakuba  
 26 S Anny, Grażyny  
 27 N Natalii, Jerzego  
 28 P Marceli, Innocentego  
 29 W Marty, Olafa  
 30 Ś Julity, Ludmiły  
 31 C Heleny, Ignacego

**SIERPIEŃ**

1 P Justyna, Piotra  
 2 S Kariny, Gustawa  
 3 N Lidii, Nikodema  
 4 P Dominika, Protazego  
 5 W Marii, Oswalda  
 6 Ś Jakuba, Sławy  
 7 C Doroty, Kajetana  
 8 P Emiliana, Sylwiusza  
 9 S Romana, Ireny  
 10 N Borysa, Wawrzyńca  
 11 P Ligii, Zuzanny  
 12 W Klary, Lecha  
 13 Ś Diany, Hipolita  
 14 C Maksymiliana, Alfreda  
 15 P Wniebowzięcie NMP  
 16 S Joachima, Rocha  
 17 N Jacka, Anity  
 18 P Heleny, Bronisława  
 19 W Bolesława, Juliana  
 20 Ś Bernarda, Samuela  
 21 C Joanny, Kazimiery  
 22 P Cezarego, Hipolita  
 23 S Filipa, Róży  
 24 N Bartłomieja, Jerzego  
 25 P Ludwika, Luizy  
 26 W Marii, Natalii  
 27 Ś Józefa, Moniki  
 28 C Patrycji, Adeliny  
 29 P Jana, Sabiny  
 30 S Szczęsnego, Róży  
 31 N Rajmunda, Pauliny

**WRZESIEŃ**

1 P Bronisława, Idziego  
 2 W Stefana, Juliana  
 3 Ś Izabeli, Szymona  
 4 C Lilianny, Rozalii  
 5 P Doroty, Wawrzyńca  
 6 S Beaty, Eugeniusza  
 7 N Melchiora, Reginy  
 8 P Marii, Adrianny  
 9 W Sergiusza, Piotra  
 10 Ś Mikołaja, Łukasza  
 11 C Jacka, Prota  
 12 P Marii, Gwidona  
 13 S Eugenii, Aureliusza  
 14 N Roksany, Cypriana  
 15 P Albiny, Nikodema  
 16 W Edyty, Kornela  
 17 Ś Franciszka, Roberta  
 18 C Stefanii, Stanisława  
 19 P Januarego, Teodora  
 20 S Filipiny, Faustyny  
 21 N Janusza, Mateusza  
 22 P Tomasza, Maurycego  
 23 W Bogusława, Tekli  
 24 Ś Gerarga, Teodora  
 25 C Aurelii, Kleofasa  
 26 P Justyny, Cypriana  
 27 S Damiana, Amadeusza  
 28 N Luby, Waclawa  
 29 P Michała, Michaliny  
 30 W Zofii, Grzegorza

**PAŹDZIERNIK**

1 Ś Danuty, Romana  
 2 C Teofila, Dionizego  
 3 P Teresy, Józefy  
 4 S Rozalii, Franciszka  
 5 N Igora, Apolinarego  
 6 P Artura, Brunona  
 7 W Marii, Marka  
 8 Ś Pelagii, Brygidy  
 9 C Arnolda, Dionizego  
 10 P Franciszka, Pauliny  
 11 S Aldony, Emila  
 12 N Maksymiliana  
 13 P Edwarda, Teofila  
 14 W Alana, Kalksta  
 15 Ś Jadwigi, Teresy  
 16 C Gawła, Grzegorza  
 17 P Małgorzaty, Gabrieli  
 18 S Juliana, Łukasza  
 19 N Piotra, Pawła  
 20 P Ireny, Kleopatry  
 21 W Urszuli, Celiny  
 22 Ś Kordiana, Kordelii  
 23 C Marleny, Seweryna  
 24 P Marcina, Rafała  
 25 S Darii, Wilhelminy  
 26 N Ewarysta, Łucjana  
 27 P Iwony, Sabiny  
 28 W Szymona, Tadeusza  
 29 Ś Wioletty, Narcyza  
 30 C Przemysława  
 31 P Alfonsa, Krzysztofa

**LISTOPAD**

1 S **WSZYSTKICHŚWIĘTYCH**  
 2 N Bohdana, Tobiasza  
 3 P Huberta, Sylwii  
 4 W Karola, Olgierda  
 5 Ś Elżbiety, Sławomira  
 6 C Feliksa, Leonarda  
 7 P Antoniego, Ernesta  
 8 S Seweryna, Gotfryda  
 9 N Teodora, Genowefy  
 10 P Leny, Leona  
 11 W **ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI**  
 12 Ś Renaty, Witolda  
 13 C Stanisława, Mikołaja  
 14 P Serafina, Agaty  
 15 S Alberta, Leopolda  
 16 N Edmunda, Marii  
 17 P Grzegorza, Elżbiety  
 18 W Klaudyny, Romana  
 19 Ś Elżbiety, Seweryny  
 20 C Anatola, Rafała  
 21 P Janusza, Konrada  
 22 S Cecylii, Marka  
 23 N Adeli, Klemensa  
 24 P Emmy, Flory  
 25 W Katarzyny, Beaty  
 26 Ś Konrada, Sylwestra  
 27 C Waleriana, Ody  
 28 P Zdzisława, Lesława  
 29 S Błażeja, Fryderyka  
 30 N Andrzeja, Justyny

**GRUDZIEŃ**

1 P Natalii, Eligiusza  
 2 W Balbiny, Pauliny  
 3 Ś Franciszka, Ksawerego  
 4 C Barbary, Krystiana  
 5 P Sabiny, Kryspina  
 6 S Mikołaja, Jaremy  
 7 N Marcina, Ambrożego  
 8 P Marii, Delfiny  
 9 W Leokadii, Wiesława  
 10 Ś Danieli, Julii  
 11 C Waldemara, Artura  
 12 P Aleksandra, Dagmary  
 13 S Łucji, Otylii  
 14 N Alfreda, Izydora  
 15 P Niny, Celiny  
 16 W Albiny, Zdzisławy  
 17 Ś Olimpii, Jolanty  
 18 C Gracjana, Bogusława  
 19 P Gabrieli, Dariusza  
 20 S Bogumiły, Dominika  
 21 N Tomasza, Piotra  
 22 P Honoraty, Zenona  
 23 W Sławomiry, Wiktorii  
 24 Ś Adama, Ewy  
 25 C **BOŻENARODZENIE**  
 26 P Szczepana, Dionizego  
 27 S Jana, Żanety  
 28 N Antoniego, Teofili  
 29 P Dawida, Tomasza  
 30 W Eugeniusza, Sabiny  
 31 Ś Sylwestra, Melanii

**Rzymskokatolicka Parafia Prepozytury Najświętszego Salwatora**

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88  
 tel. +48 (12) 424 43 60, fax +48 (12) 424 43 64

Nr konta Parafii:

Bank PEKAO S.A. IO/Kraków 02 12 40 14 31 1111 0000 1046 3277

e-mail: pns@neostrada.pl

**TYGODNIK SALWATORSKI**

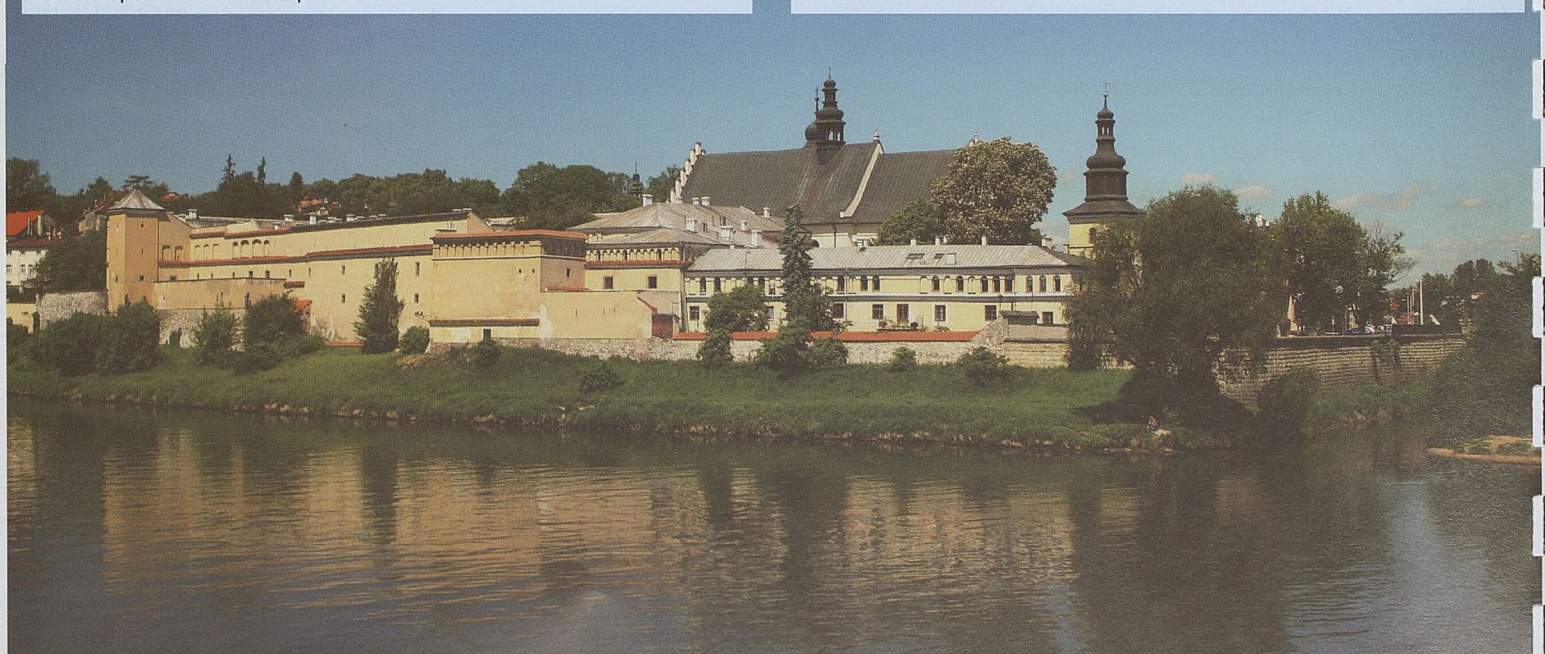
Kontakt z redakcją: środa 20.00 – 22.00 salka pod plebanią

e-mail: bog-szew@wp.pl

**BIBLIOTEKA PARAFIALNA**

Godziny otwarcia: niedziela 17.30 – 19.00.

Biblioteka Parafialna (posiada 3550 pozycji).



## Jak wesprzeć dzieło odbudowy?

Konta bankowe Opactwa:

PLN (złotówkowe)

SWIFT: PKO PPL PW

54 1240 1444 1111 0000 0936 5629

USD (dolarowe)

SWIFT: PKO PPL PW

46 1240 1444 1787 0000 0936 5632

EUR (euro)

SWIFT: PKO PPL PW

59 1240 1444 1978 0000 0936 5645

## Działalność klasztoru

Benedyktyjni tynieccy są zaangażowani w różnorodną działalność pastoralną, szkolną, kulturalną i religijną. Najważniejsze obszary naszej działalności to:

1. Praca. Utrzymanie ogrodu i "gospodarstwa domowego" klasztoru, prace renowacyjne.
2. Biblia Tysiąclecia. To najnowsze tłumaczenie Biblii na język Polski.
3. Wydawnictwo. Publikacja szeregu prac teologicznych, monastycznych i historycznych.
4. Dom Gości. Działa dom rekolekcyjny, do którego przybywają ludzie szukać skupienia i ciszy. Goście wchodzą w rytm modlitwy i pracy, biorą udział w liturgii sprawowanej w kościele opackim i mają czas na modlitwę osobistą. Każdy z gości jest przyjmowany indywidualnie zgodnie z jego potrzebami.
5. Praca naukowa. Mnisi prowadzą badania z zakresu Liturgii, Biblistyki i Historii.
6. Działalność apostołska. Mnisi pomagają w prowadzeniu parafii w Tyńcu, są też często zapraszani jako rekolekcjoniści. Ojciec Leon Knabit jest częstym gościem polskich mediów.
7. Klasztor na Słowacji. Ojcowie pomagają utworzyć klasztor benedyktyński na Słowacji. Słowacka fundacja.
8. Jednostka Gospodarcza Benedicite, czyli dzielenie się tzw. produktami benedyktyńskimi.

Za [www.tyniec.benedyktyni.pl](http://www.tyniec.benedyktyni.pl)

Na Święta Bożego Narodzenia  
a także nadchodzący Nowy Rok  
Dużo radości i dobroci od ludzi,  
Szczęścia rodzinnego oraz niosącego pokój  
Błogosławieństwa Bożej Dzieciny

Życzą Rada i Zarząd  
Dzielnicy VII Zwierzyniec

# Święty Mikołaj na Salwatorze

Także w tym roku, zgodnie z tradycją, do dzieci z naszej parafii przybył św. Mikołaj w asyście Aniołka. W tym roku Świętemu Biskupowi nie przeszkadzał diabeł, bo dzieci przez cały rok były grzeczne.

W oczekiwaniu na Świętego Gościa dzieci wraz z parafialną scholą śpiewały piosenki o świętym Mikołaju. W tym roku prezenty otrzymało czterdzieści dwoje dzieci.

W imieniu organizatora, Akcji Katolickiej, pragnę podziękować wszystkim, którzy się przyczynili i pomogli w zorganizowaniu spotkania św. Mikołaja z dziećmi, a w szczególności parafialnej scholi, której obecność okazała się niezbędna w studzeniu emocji w czasie oczekiwania na przybycie św. Biskupa z podarunkami.

Maciej Tumidajski



## Żywa Szopka u Franciszkanów

Jak co roku Franciszkanie zapraszają do oglądania Żywej Szopki. Żywe zwierzęta oglądać będzie można:

- \* w Wigilię od 22.00 do około 23.45
- \* w Boże Narodzenie od 15.30 do około 19.30
- \* w Drugi dzień świąt ok 15.00 do około 19.00

Wesołych, pełnych rodzinnego blasku  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz  
Szczęśliwego Nowego Roku 2008  
Życzy

Zwierzynieckie Koło Przyjaciół Sztuk Wszelkich



## Papieska encyklika o nadziei

# Spe Salvi (1)

„Spe salvi facti sumus” – w nadziei jesteśmy już zbawieni – tym zdaniem, zaczerpniętym z Listu św. Pawła do Rzymian (8,24) Benedykt XVI wprowadza nas w swoją nową encyklikę. Poświęcona jest ona tematowi chrześcijańskiej nadziei i stanowi niejako dopełnienie poprzedniej, mówiącej o miłości.

Adresowana jest do całego Kościoła katolickiego. Jej treść ma ukazać również niechrześcijanom klęskę nadziei politycznych i ludzkich, które nie mogą naprawdę doprowadzić do zbudowania świata całkowicie odnowionego. Podejmuje bardzo uważną krytykę, zwłaszcza stanowiska Marksa, konstatuując jego niepowodzenie. Jest apelem do wszystkich ludzi dobrej woli, by dostrzegli, że nadzieja ludzka bez Boga jest nietrwała. Zamiast promować człowieka, zniewala go. Papież pragnie w niej zachęcić wszystkich do otwierania się na prawdziwą nadzieję. Może ją dać tylko Bóg, który wcielił się dla naszego zbawienia. To przesłanie wielokrotnie jest powtarzane w encyklice.

Wprowadzając w treść encykliki, Ojciec Święty pisze: „Odkupienie zostało nam ofiarowane w tym sensie, że została nam dana nadzieja, nadzieja niezawodna, mocą której możemy stawić czoło naszej terażniejszości: terażniejszość, nawet uciążliwa, można przeżywać i akceptować, jeśli ma jakiś cel i jeśli tego celu możemy być pewni, jeśli jest to cel tak wielki, że usprawiedliwia trud drogi” (n. 1). Następnie prezentuje świadectwo Biblii o nadziei. „Słowa ‘wiera’ i ‘nadzieja’ – pisze papież – wydają się być używane zamiennie, i tak List do Hebrajczyków z ‘wiarą pełną’ ściśle łączy ‘niewzruszone wyznanie nadziei’ (por. 10, 22, 23). Również gdy Pierwszy List św. Piotra wzywa chrześcijan, by byli zawsze gotowi do dawania odpowiedzi na temat logosu – sensu i racji ich nadziei (por. 3, 15), ‘nadzieja’ odpowiada ‘wierze’” (n. 2). Benedykt XVI przypomina, iż nadzieja stanowi element wyróżniający chrześcijan: „oni mają przyszłość: nie wiedzą dokładnie, co ich czeka, ale ogólnie wiedzą, że ich życie nie kończy się pustką. Tylko wtedy, gdy przyszłość jest pewna jako rzeczywistość pozytywna, można żyć w terażniejszości” (tamże).

W dalszej części dokumentu papież wyjaśnia „na czym polega owa nadzieja, która – jako nadzieja – jest «zbawieniem»”. Wskazuje tu przykład życia, kanonizowanej przez Jana Pawła II, a żyjącej u schyłku XIX w., Józefiny Bakhicie. Ona, jako afrykańska niewolnica „znalazła się na służbie u matki i żony pewnego generała, gdzie każdego dnia była chłostana do krwi. Pozostały jej po tym do końca życia 144 blizny”. Później trafiła na służbę do Włoch, tam usłyszała o Bogu. „Teraz miała ‘nadzieję’ – już nie nikłą nadzieję na znalezienie panów mniej okrutnych, ale wielką nadzieję: jestem do końca kochana i cokolwiek się zdarzy, jestem oczekiwana przez tę Miłość. A zatem moje życie jest dobre. Przez poznanie tej nadziei została ‘odkupiona’, nie czuła się już niewolnicą, ale wolną córką Boga” (n.3). Przyjęła chrzest i wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Kanojanek, a podróżując po Italii, zachęcała do misji. „Nadziei, która się w niej zrodziła i ją «odkupiła», nie mogła zachować dla siebie samej. Musiała dotrzeć do wielu, dotrzeć do wszystkich” (tamże).

Odwołując się do ksiąg Nowego Testamentu, Ojciec Święty prezentuje jak w pierwotnym Kościele pojmowana była nadzieja oparta na wierze (n. 4-7). Dokonuje tu egzegezy wersetu otwierającego jedenasty rozdział Listu do Hebrajczyków, który brzmi: „Wiara zaś jest hypostasis tych dóbr, których się spodziewamy,

dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy” (11,1). Konkludując, stwierdza: „Wiara nie jest tylko skłanianiem się osoby ku rzeczom, jakie mają nadejść, ale wciąż są całkowicie nieobecne. Ona coś nam daje. Już teraz daje nam coś z samej oczekiwanej rzeczywistości, a obecna rzeczywistość stanowi dla nas ‘dowód’ rzeczy, których jeszcze nie widzimy. Włącza przyszłość w obecny czas do tego stopnia, że nie jest ona już czystym ‘jeszcze nie’. Fakt, że ta przyszłość istnieje, zmienia terażniejszość; terażniejszość styka się z przyszłą rzeczywistością, i tak rzeczy przyszłe wpływają na obecne i obecne na przyszłe” (n. 7). Odwołując się do tekstu Pisma Świętego i nauczania Ojców Kościoła, papież odrzuca protestancką interpretację tego fragmentu.

By zrozumieć, ku czemu dąży chrześcijańska nadzieja, Benedykt XVI w kolejnym rozdziale encykliki, odwołując się do nauczania św. Ambrożego i św. Augustyna, wyjaśnia czym jest życie wieczne (n. 10-12). „Możemy jedynie starać się myślać wybiec poza doczesność, w której jesteśmy uwięzieni i w jakiś sposób przeczuwać, że wieczność nie jest ciągiem następujących po sobie dni kalendarzowych, ale czymś, co przypomina moment ostatecznego zaspokojenia, w którym pełnia obejmuje nas, a my obejmujemy pełnię. Byłby to moment zanurzenia się w oceanie nieskończonej miłości, w którym czas – przed i potem – już nie istnieje. Możemy jedynie starać się myśleć, że ten moment jest życiem w pełnym znaczeniu, wciąż nowym zanurzeniem się w głębie istnienia, podczas gdy po prostu ogarnia nas radość” (n. 13).

Odwołując się do poglądów Henri de Lubaca, papież wyjaśnia, iż chrześcijańska nadzieja nie jest sprawą czysto indywidualistyczną i skierowaną tylko do jednostki. „Życie – wyjaśnia papież – które wciąż próbujemy osiągnąć, jest związane z trwaniem w egzystencjalnej jedności z ‘ludem’ i dla każdej jednostki może się realizować jedynie w ‘my’. Zakłada ono właśnie wyjście z obozów własnego ‘ja’, ponieważ jedynie otwarcie tego uniwersalnego podmiotu otwiera również spojrzenie na źródło radości, na samą miłość – na Boga” (n. 14). Ilustrując to, Ojciec Święty sięga po przykład średniowiecznego rozumienia klasztoru. Był on wówczas pojmowany jako „miejsce schronienia dla uciekających przed światem (contemptus mundi) i uchylających się od odpowiedzialności za świat, w poszukiwaniu własnego zbawienia” (n. 15). Stanowczo się temu sprzeciwił Bernard z Clairvaux. „Według niego mnisi mają zobowiązanie wobec całego Kościoła, a w konsekwencji również świata. (...) W rzeczywistości Bernard mówi wyraźnie, że nawet klasztor nie może na nowo ustanowić raj, ale też utrzymuje, że klasztor, niejako miejsce, gdzie orze się ziemię i kształtuje ducha, ma przygotowywać nowy raj. Obszar dzikiego lasu staje się żyznym gruntem, gdy zostają powalone drzewa pychy, gdy wykorzenia się to, co dzikie w duszy, i w ten sposób przygotowuje się teren, na którym może wyrosnąć chleb dla ciała i dla duszy. Czyż patrząc na współczesne dzieje – pyta papież – nie przychodzi nam stwierdzić, że nie uda się stworzyć pozytywnego porządku świata tam, gdzie dżiczają dusze?” (tamże).

Kontynuując swoją myśl z poprzedniego rozdziału, Benedykt XVI prezentuje jak w czasach nowożytnych dokonywała się przemiana chrześcijańskiej wiary-nadziei (n. 16-23). Jest to niejako samokrytyka czasów nowożytnych w dialogu z chrześcijaństwem i jego koncepcją nadziei. Punktem wyjścia stają się poglądy Francisca Bacona, dla którego nadzieja jest wiarą w postęp. „Postęp jest przede wszystkim postępowaniem we wzroście panowania rozumu, a rozum jest oczywiście pojmowany jako władza dobra i dla dobra. Postęp jest pokonaniem wszelkich zależności – jest postępowaniem ku doskonałej wolności.

(c.d.n. w przyszłym numerze)

Ks. Krzysztof Biros

## Zwierzyniecki konkurs literacki

## Tajemnica skrzypiec

Publikujemy prace nadesłane na III edycję Zwierzynieckiego Konkursu Literackiego. Dziś przedstawiamy opowiadanie Agnieszki Krawczyk z klasy III B ze Szkoły Podstawowej nr 32, która otrzymała I miejsce w kategorii „Proza fabularna, klasy I-III”.

Marysia miała pięć lat, długie blond warkoczki i marzycielskie, zawsze roześmiane oczy. Mieszkała na Zwierzynicy w niezamównej rodzinie. Jej ojciec był krawcem, matka dorabiała, sprzątając w Filharmonii. Często nie mając co zrobić z dziewczynką, zabierała ją ze sobą do pracy. Maria bardzo lubiła słuchać muzyki, ale najbardziej podobały jej się skrzypce. Marzyła, że kiedyś zostanie wielką skrzypaczką, ale to były tylko marzenia. Rodziców nie było stać ani na skrzypce, ani tym bardziej na opłacanie nauki.

Ulubionym miejscem zabaw dziewczynki było wzgórze bł. Bronisławy. Jak tylko miała trochę czasu, biegła pod Kopiec, zbierając w zależności od pory roku liście, kasztany lub kwiaty i dmuchawce. Lubiła obserwować, jak słońce rozpoczynało swój dzień, promieniami obejmując cały świat, a łagodne krople rosy spływały po liściach, niczym delikatny dotyk macierzanki. Zasluchana w odgłosy przyrody, wsłuchiwała się w muzykę wiatru bawiącego się w liściach drzew.

Wreszcie nadeszła wigilia Bożego Narodzenia – święto cudów i radości. Dla Mani również zdarzył się cud. Pod choinką znalazła skrzypce. Była tak szczęśliwa, że od tej pory nie rozstawała się z nimi. Sama nauczyła się grać, bo muzyka była w jej sercu.

Mijały lata, Marysia grała już tak dobrze, że postanowiła wziąć udział w konkursie, od którego mogła zależeć jej kariera. W przeddzień konkursu jechała do domu, nagle do tramwaju weszli kontrolerzy biletów. Maria, w pośpiechu szukając biletu, odłożyła skrzypce i gdy po chwili sięgnęła po nie, już ich tam nie było. Dziewczyna znalazła się w otchłani rozpacz. W sercu czuła niezmierną gorycz, nie wiedziała co robić. Załamana pobiegła do kościółka Najświętszego Salwatora pod Kopcem, by tam, przed obrazem Chrystusa ze skrzypkiem, wyżalić się i szukać pociechy. Kiedy już się uspokoiła, postanowiła wrócić do domu.

W drodze powrotnej musiały przejść przez Plac na Stawach. W rogu placu zauważyła staruszka, który do sprzedania miał tylko... skrzypce. Były bardzo stare i bardzo zniszczone. Dziewczyna podeszła do niego, zaczęli rozmawiać. Kiedy staruszek dowiedział się o zmartwieniu Marysi, jej miłości do muzyki i skrzypiec, postanowił zrezygnować z pieniędzy i podarował dziewczynce skrzypce, na których sam już nie mógł grać. Maria bardzo cieszyła się, ale jednocześnie miała obawy, czy na tak starym i zniszczonym instrumencie da się jeszcze grać. Jak wielkie było jej zdziwienie, gdy smyczkiem dotknęła strun. Wydobyty dźwięk był tak czysty i piękny, jakby skrzypce same chciały opowiedzieć swoją wyjątkową historię.

Marysia wzięła udział w konkursie, zdobyła pierwszą nagrodę i stypendium, dzięki któremu mogła się dalej uczyć. Została bardzo dobrą i znaną skrzypaczką, bo miała dobre serce. Nigdy nie przechodziła obojętnie obok biedy i cierpienia. Pochylała się nad każdym potrzebującym.

Po wielu latach, przechodząc przez Plac na Stawach, przypomniała sobie dawne dzieje, uśmiechnęła się z rozrzewaniem, a gdy uniosła oczy, zobaczyła tamtego starca. Chciała mu jeszcze raz podziękować, opowiedzieć wszystko. Teraz stać ją było, żeby zapłacić mu za skrzypce, które od wielu lat spoczywały w hono-

wym miejscu w jej domu, ale staruszek zniknął równie tajemniczo, co się pojawił. Marysia zrozumiała. Te skrzypce nie były jej własnością, nie miały być eksponatem, choćby najcenniejszym, one muszą grać, swoim brzmieniem dawać ludziom radość, nadzieję i magię. Marysia rozejrzała się. Pod pompą siedział skulony chłopiec i płakał. Maria podeszła do niego.

I tak historia skrzypiec toczyć się będzie, dopóki na świecie istnieć będzie miłość i dobro.

Agnieszka Krawczyk

## Szanowna Redakcjo!



Przesyłam w załączniku tekst kolędy, przesłanej mi w liście przez moją nauczycielkę języka polskiego w I LO w Olkusz, mgr Irenę Nowak. Pani Irena pisze, że kolędę poznała w USA, a mówi ona „o tęsknocie Polaków, którzy po II wojnie światowej nie

mogli wrócić do kraju, prosili więc Św. Piotra o możliwość powrotu”.

Pozdrawiam  
Zofia Serafin

## O Bożym Żołnierzykach

Do świętego Piotra w niebie dziś się zbiegli  
Żołnierzyki Boże, co za Polskę legli.  
Jeden szedł o kuli, drugi o kosturze  
Inny miał na sercu ranę, gdyby różę  
I tak powiadają wśród wielkiego krzyku  
„Daj nam iść do Polski Święty nasz Kluczniku”.

Czego Wam tam chodzić, gdy daleka droga  
Chyba nic nie brakuje Wam u Pana Boga?  
- „Nic nam tu nie brakuje, grzech by był krzywdować  
Ale chcemy dzisiaj w Polsce kolędować”.

Bo choć nigdzie nie jest dobrze tak jak w raj  
Bierze nas tęsknota do naszego kraju.  
Stamtąd, gdzie się bielą śnieżne sosny, świerki,  
Dolatuje dzisiaj rzewny dzwon Pasterki!

Antoni Bogusławski

"W dzień Bożego Narodzenia  
radość wszelkiego stworzenia"

niech te pierwsze wersy kantyczki  
napoją radością i miłością  
nierozzerwalnie związanymi z przeżywaniem  
Dnia Bożego Narodzenia

Bractwo Świętej Anny

## Krakowskie Bazyliki Mniejsze

## Bazylika Mniejsza OO. Franciszkanów

Spośród krakowskich Bazylik Mniejszych kościół św. Franciszka z Asyżu jako pierwszy został podniesiony do godności Bazyliki Mniejszej. Ten zaszczytny tytuł nadał w 1920 roku kościołowi papież Benedykt XV. Kościół i klasztor OO. Franciszkanów stanowią jeden z najstarszych zespołów kościelno-klasztornych na terenie Krakowa. Położony jest między ulicą Franciszkańską, placem Wszystkich Świętych, ulicą Poselską i Plantami. W jego sąsiedztwie znajduje się Pałac Biskupi, nieco dalej kościół Sw. Trójcy. Między obydwooma kościołami rozpościera się plac Wszystkich Świętych. Jego nazwa pochodzi od zburzonego w latach 30. XIX wieku kościoła parafialnego pw. Wszystkich Świętych, który stał na tym terenie jeszcze przed przybyciem franciszkanów do Krakowa. Jeszcze do początku lat 40. XIX wieku stała wieża kościoła. Plac Wszystkich Świętych był centrum handlowym przedlokacyjnego Krakowa. Do I poł. XIX wieku w niedużych odległościach od siebie stały trzy kościoły. Niestety, teraz pozostały jedynie materiały ikonograficzne w postaci sztychów, rysunków, które ukazywałyby widok tych kościołów.

Zastanawiać może, dlaczego ulica Bracka jest zakrzywiona, a nie tak jak większość ulic przyrynkowych pod kątem prostym. Skierowana na transept kościoła franciszkanów ulica Bracka została wytyczona przed lokacją Krakowa, stąd jej kształt.

Franciszkanie zostali sprowadzeni do Krakowa w 1237 roku za sprawą wojewody Teodora. Niewyjaśnioną kwestią jest, czy wojewoda wypełniał wolę Henryka Brodatego czy jego syna, Henryka Pobożnego. Trzy lata po przybyciu zakonników miał miejsce pierwszy najazd tatarski. Po tym zdarzeniu przystąpiono do wznoszenia konwentu. Do czasów lokacji miasta w 1257 roku wzniesiono już część zabudowań klasztornych. Bolesław Wstydlivy wspierał finansowo budowę kościoła, był mecenasem franciszkanów. Władca pragnął uczynić z tego miejsca mauzoleum rodowe.

Gdy popatrzymy na kościół od strony północnego wejścia, na elewacji transeptu dostrzeżemy piękny, XIII-wieczny fryz arkadkowy, który zdobi szczyt północnego ramienia transeptu. Ten typ dekoracji ma lombardzki rodowód.

Na przestrzeni wieków kościół podlegał licznym przeobrażeniom. Pierwotny kościół prawdopodobnie został zbudowany na planie krzyża greckiego. Na skrzyżowaniu nawy głównej i transeptu była wieżyczka, a od zachodniej strony przylegała dwunawowa hala. W latach 60. i 70. XIII wieku od południowej strony prezbiterium dobudowano tzw. starą zakrystię. Na początku XV wieku od wschodniej strony kościoła przedłużono prezbiterium oraz zamknięto je trójboczną absydą. W latach 20. i 30. XV wieku przebudowano halowy korpus kościoła na trójnawową bazylikę. Do połowy XV wieku trwała budowa gotyckich krążanków.

W dużym stopniu na wygląd kościoła wpływały pożary, które determinowały kolejne przebudowy. Jeszcze w XV wieku kościół nawiedziły dwa pożary, w 1462 i 1476 roku. W 1465 roku zawaliła się wieżyczka kościoła oraz uległo zniszczeniu krzyżowe-żebrowe sklepienie kościoła. Odbudowane sklepienie dotrwało do poł. XIX wieku. Obecne pochodzi z II poł. XIX wieku. Także nie dotrwała do naszych czasów XVI-wieczna dzwonnica przylegająca do północnego ramienia transeptu. Została zburzona na początku XIX wieku.

Świątynia poniosła straty także podczas najazdu Szwedów w 1655 roku. Wtedy spłonął cały kościół z wyjątkiem prezbiterium i kaplicy Bł. Salomei. Po oblężeniu szwedzkim, prace remontowe trwały się do lat 70. XVII wieku.

Największy pożar w dziejach kościoła wybuchł w lipcu 1850 roku. Wtedy spłonęło całe wnętrze. Po pożarze natychmiast przystąpiono do odbudowy świątyni. Wtedy wnętrze kościoła otrzymało neogotycki wystrój, od północy wzniesiono neogotycką kruchtę, a od zachodu wybito wejście, w którym za około pół wieku umieszczono witraż Stanisława Wyspiańskiego „Bóg Ojciec – Stań

się”. W II poł. XIX wieku pracami restauracyjnymi kierowali Karol Kremer, Antoni Stacherski i Teofil Żebrawski. Pod koniec XIX wieku ich pracę kontynuowali Władysław Ekielski i Karol Knaus.

Kościół był trzykrotnie konsekrowany. Pierwsza konsekracja w 1269 roku zbiegła się z innym ważnym wydarzeniem, z uroczystościami pogrzebowymi bł. Salomei. Kościół otrzymał wtedy wezwanie św. Franciszka z Asyżu. Drugiego aktu konsekracji dokonał w 1436 roku kardynał Zbigniew Oleśnicki. Wezwanie świątyni zmienił na Bożego Ciała. Trzecia konsekracja nastąpiła po najeździe szwedzkim, w 1673 roku za biskupstwa Mikołaja Oborskiego. Wówczas kościołowi przywrócono wezwanie św. Franciszka z Asyżu.

Z krakowskim kościołem franciszkanów wiążą się ważne wydarzenia historyczne. Dwa pierwsze miały miejsce w 1269 roku: konsekracja świątyni i pogrzeb siostry Bolesława Wstydliwego, bł. Salomei. Dziesięć lat później spoczął tutaj Bolesław Wstydlivy. Kościół św. Franciszka z Asyżu był świadkiem jeszcze jednego zdarzenia, związanego z osobą Władysława Łokietka. Wedle tradycji, w 1289 roku, król ten miał tu znaleźć schronienie przed wojskiem księcia Henryka IV Probusa. Odziany we franciszkański habit zbiegł do Ojcowca. W XIV wieku król Władysław Łokietek pochował we franciszkańskiej świątyni swoich synów: Stefana i Władysława.

Z terenem, na którym stoi kościół, związana jest legenda, wedle której królowa Jadwiga, wjeżdżając do Krakowa, miała się tutaj zatrzymać. Było to późną porą i królowa postanowiła spędzić wieczór przy ognisku w obecności smolarzy zamieszkujących osadę oddaloną od Krakowa. Królowa nazwała ją „Górkami”, a mieszkańcom osady nadała przywilej obsługi Katedry na Wawelu.

W 1461 roku na schodach prowadzących do zakrystii mieszczanie krakowscy zabili kasztelana wojnickiego Andrzeja Trzebieckiego. Został zabity za to, że nie chciał zapłacić krakowskiemu płatnerzowi Klimuntowi za naprawę zbroi. Anonimowy autor opisał to zdarzenie w „Pieśni o zabiciu Jędrzeja Tęczyńskiego”.

W dziejach kościoła były też doniosłe zdarzenia. Na przykład w 1683 roku przed wyruszeniem pod Wiedeń król Jan III Sobieski złożył wizytę we franciszkańskim kościele.

Wejźmy do kościoła przez północną kruchtę. W jej wnętrzu znajdują się między innymi: manierystyczny nagrobek Sebastiana Petrycego z Pilzna, profesora Akademii Krakowskiej i lekarza, tłumacza; płyta nagrobna Jana z Gawłowic oraz tablica upamiętniająca Stanisława Wyspiańskiego.

Z kruchty schodzimy do wnętrza kościoła, do północnego ramienia transeptu. Z lewej strony od wejścia, w pobliżu kaplicy bł. Salomei stoi neogotycki, marmurowy pomnik Anny Różyckiej, prześladowanej przez władze austriackie za działalność patriotyczną. Ukazuje kobietę w otoczeniu siostrzenic. Pomnik wykonał Henryk Stattler.

Z prawej strony od wejścia, na ścianie umieszczono epitafium dłuta Oskara Sosnowskiego, upamiętniające Piotra Kochanowskiego, tłumacza dzieł Tassa. Ściany północnego ramienia prebte



rium pokryte są polichromią wykonaną przez Stanisława Wyspiańskiego. Składają się na nią motywy floralne i geometryczne.

Do północnego ramienia transeptu przylega sięgająca swoimi korzeniami XV wieku kaplica bł. Salomei. Początkowo należała do cechu cieśli i murarzy, stąd jej pierwotna nazwa: kaplica Ciesielska. Od 1630 roku spoczywają w niej szczątki błogosławionej. W tym roku za pozwoleniem bpa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego dokonano uroczystego podniesienia kości Salomei. Do tej pory jej grób znajdował się pośrodku prezbiterium kościoła. W I poł. XIV wzniesiono nad grobem pomnik i otoczono kratą. W 1340 roku otwarto jej grób, co wiązało się z rozpoczęciem starań o beatyfikację. Pożar z 1462 roku pochłonął pomnik bł. Salomei. Miejsce pochówku zostało zapomniane.

W związku z rosnącym na początku XVII wieku kultem Salomei, zaczęto szukać grobu. Znalezione szczątki umieszczono w dawnej kaplicy Ciesielskiej. Starania o beatyfikację nadal trwały. Dopiero w 1673 roku papież Klemens X zatwierdził kult błogosławionej Salomei. Z tego czasu pochodzi nowy ołtarz, odnowiony po pożarze z 1850 roku przez Jana Sasa Zubrzyckiego. W niszach ołtarza stoją figury księcia Bolesława Wstydlwego oraz księżnej Grzymisławy, matki bł. Salomei. Ponad tymi rzeźbami, dwie mniejsze rzeźbione figury śś. Barbary i Katarzyny. Wszystkie cztery rzeźby są autorstwa Stanisława Wójcika. W mensie ołtarza za sprawą ojca Franciszka Marcinkowskiego umieszczono srebrną trumienkę ze szczątkami bł. Salomei. Pod koniec XIX wieku pod mensą umieszczono leżącą, rzeźbioną postać błogosławionej, także dłuta Stanisława Wójcika. W ołtarzu znajduje się obraz przedstawiający bł. Salomeę pędzla nieznanego, XVII - wiecznego malarza. Powyżej pochodzący z początku XX wieku, namalowany przez Jana Bąkowskiego obraz ukazujący św. Klarę w otoczeniu klarysek w Starym Sączu. Wystrój wnętrza dopełnia polichromia z końca XIX wieku, ukazująca sceny z życia bł. Salomei. Jej autorami są Franciszek Górski i Jan Mikulski. Zastąpiła XVIII - wieczną polichromię.

Po prawej stronie od ołtarza w niszy, oddzielonej od wnętrza kaplicy kratą, znajduje się urna ze szczątkami księcia Bolesława Wstydlwego. Aż do 1922 roku spoczywały w prezbiterium kościoła. Warto jeszcze wspomnieć, że w podziemiach kaplicy znaleźli miejsce spoczynku członkowie rodziny Morsztynów. Ich barokowe nagrobki wmontowane są w ściany kaplicy.

Spod kaplicy bł. Salomei pójźmy do korpusu kościoła. Do północnej strony nawy głównej przylega ufundowana przez ks. Marcina Szyszkowskiego kaplica Męki Pańskiej. Kaplica miała upamiętniać narodziny królewicza Władysława Zygmunta. Marcin Szyszkowski, który pobierał nauki w Wiecznym Mieście, po powrocie do Krakowa postanowił założyć, na wzór licznych rzymskich bractw, Bractwo Męki Pańskiej. W 1595 roku, już jako kanonik kapituły katedralnej, erygował Bractwo Męki Pańskiej, z czasem podniesione do rangi Arcybractwa.

Arcybractwo posiadało prawo do wykupywania z więzień dłużników. Ten przywilej nadał król Władysław IV. Ponadto w Wielkim Tygodniu, w Wielki Czwartek mogli zwolnić jednego skazańca od kary śmierci. W Izbie pańskiej na Ratuszu uwolnieni dłużnicy oraz skazaniec wraz z członkami Arcybractwa odzianymi w czarne kapy, czekali na archiprezbitera kościoła Mariackiego. Przynosił Najświętszy Sakrament, który przyjmowali uwolnieni. Tego samego dnia w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej w kościele franciszkanów odbywała się procesja. Uwolnieni podczas kazania leżeli krzyżem. Uwolniony skazaniec, trzymając w jednej ręce trupa czaszkę, w drugiej świecę, stał przed obrazem Matki Boskiej Bolesnej. Następnie udawano się do kościoła mariackiego i do Ogrojca przy kościele św. Barbary. Podczas procesji śpiewano psalmy gradualne. Następnego dnia odbywano procesje do siedmiu uprzywilejowanych kościołów Krakowa: katedry krakowskiej, kościoła Bernardynów, kościoła św. Andrzeja, kościoła śś. Piotra i Pawła, kościoła Dominikanów, kościoła Mariackiego, kolegiaty św. Anny. W tej pokutnej procesji wszyscy byli odziani w czarne kapy z kapturami, podpierali się laskami zakończonymi trupimi czaszkami.

Do czasów rozbiorów religijna pozycja Arcybractwa Męki Pańskiej była silna. Od tego czasu nie ma prawa do uwalniania od kary śmierci. Lecz arcybractwo istnieje nadal, a podczas ceremonii

Wielkiego Piątku dalej powtarzane są słowa: „Pamiętaj człowiecze na śmierć”.

W kaplicy Męki Pańskiej znajduje się grób bł. Anieli Salawy. Jej szczątki przeniesiono w 1949 roku z cmentarza Rakowickiego do kościoła franciszkanów. Jan Paweł II w 1991 dokonał beatyfikacji. W ołtarzu głównym umieszczona jest XVI - wieczna figura Chrystusa Frasobliwego. Przed ołtarzem znajduje się przeszklona kopia Całunu Turyńskiego. Papież Jan Paweł II poświęcił ją w 2003 roku.

Wewnątrz kaplicy znajduje się barokowa rzeźba Chrystusa upadającego pod krzyżem. Tradycja wiąże ją z bp. Marcinem Szyszkowskim. Jego rzeźbiona głowa znajduje się na parapecie chóru muzycznego. Na ścianie kaplicy wiszą, malowane w latach 30 i 40 ubiegłego stulecia stacje Męki Pańskiej autorstwa Józefa Mehoffera. Kaplica została gruntownie przebudowana po potopie szwedzkim. W oknach oraz nad chórem muzycznym umieszczone są współczesne witraże autorstwa Teresy Stankiewicz i Łukasza Karwowskiego. W jednym z konfesjonatów spowiadał kardynał Karol Wojtyła.

Po wyjściu z kaplicy kierujemy się w stronę zachodniego wejścia. Na północnej ścianie nawy głównej ponad ołtarzami, pochodzącymi z nieistniejącego kościoła św. Michała, widać malowidła ukazujące sceny z życia św. Franciszka z Asyżu. Wykonał je Tadeusz Popiel, który jest także autorem polichromii w korpusie kościoła. Na ścianie południowej nawy głównej na konsolach ustawione są figury założycieli zakonów: św. Bazyli, Augustyn, Benedykt, Dominik, Franciszek. Rzeźbił je Stanisław Wójcik.

Na największą uwagę wśród dzieł malarstwa znajdujących się w nawie głównej franciszkańskiego kościoła zasługuje witraż „Bóg Ojciec – Stań się”. Od 1904 roku wypełnia okno nad chórem muzycznym. Stanisław Wyspiański wprowadził do tego dzieła ekspresję dzięki użyciu takich środków artystycznych, jak linia i kolor. „Bóg Ojciec – Stań się” jest uważany za najwybitniejszy witraż wielkiego młodopolskiego artysty.

Po prawej stronie od chóru muzycznego w ścianie umieszczono tablicę upamiętniającą papieża Jana Pawła II. Ojciec Święty w czerwcu 1979 roku spotkał się w kościele franciszkanów z chorymi. O obecności papieża w tym kościele świadczy również tabliczka wmontowana w jedną z najbliższych wejścia zachodniego ławek. W niej modlił się Jan Paweł II.

Gdy wyjdziemy z kościoła wejściem zachodnim, po prawej stronie dostrzeżemy stojący w tym miejscu od 1976 roku pomnik kardynała Adama Stefana Sapiehy. Rzeźbiarz Augustyn Zamoyski ukazał kardynała w geście modlitwy.

Od południa do kościoła przylegają zabudowania klasztorne. Zachowało się na przykład wejście do dawnego refektarza. W XIX wieku mieściła się w nim między innymi pracownia rzeźbiarza Parrysa Filippiego. Było to także miejsce tzw. przedburzowców, uczestników powstania styczniowego. Nieco dalej ciągną się zabudowania gospodarcze. Wśród nich XVII - wieczny browar.

(dokończenie w następnym numerze)

Katarzyna Kos



KATARZYNA KOS

# Poczet papieży (LI)

## Paweł II (30 VIII 1464 — 26 VII 1471)

Pietro Barbo. Urodzony w 1418 r. w Wenecji. Bratanek papieża Eugeniusza IV. Awansował bardzo szybko w hierarchii kościelnej i w wieku zaledwie 22 lat był już kardynałem-diakonem.

Pomimo, iż przed swym wyborem został zobligowany, poprzez podpisanie tzw. kapitulacji wyborczej, do zwołania nowego soboru i prowadzenia krucjaty przeciwko Turkom, nie wywiązał się z żadnego z powierzonych zadań. Z humanistami, których początkowo hołubił, zaczął wkrótce drzeć koty. Apogeum konfliktu nastąpiło wówczas, gdy polecił zamknąć ostoję nauki — Akademię Rzymską. Po tym niechlubnym zdarzeniu zaczęto zwać go wrogiem nauki.

Za jego pontyfikatu rosnący w siłę Turcy zajęli Albanie oraz Negroponte. W roku 1467 zniósł kary kościelne nałożone przez Kaliksta III i Piusa II na króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka i na Związek Pruski.

Paweł II zmarł w Rzymie 26 VII 1471 r., w wieku zaledwie 53 lat.

## Sykstus IV (9 VIII 1471 — 12 VIII 1484)

Francesco della Rovere. Ur. 21 VII 1414 r. pod Sawoną.

Franciszkanin. Nim został papieżem pełnił w Kościele wiele poważnych funkcji. Był m.in. profesorem franciszkańskiej wyższej szkoły zakonnej, ministrem generalnym tegoż zakonu (od 1464 r.) oraz kardynałem (od 1467 r.).

Sykstus IV ogłosił rok 1475 Rokiem Świętym, dzięki czemu wzrastał w siłę ruch pątniczy; do Wiecznego Miasta ciągnęły wówczas na uroczyste obchody liczne pielgrzymki ze wszystkich stron ówczesnego świata chrześcijańskiego.

Był też papież wielkim orędownikiem Matki Bożej. W roku 1476 ogłosił konstytucję *Cum praeexcelsa*, ustanawiając dzień 8 XII świętem ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Ponadto wspierał hojnie zakony żebracze, w tym także swe macierzyste zgromadzenie, zaś w 1482 wyniósł na ołtarze franciszkańskiego teologa Bonawenturę (zm. 1274).

Jako papież odznaczał się dużym nepotyzmem, zakładając kapelusze kardynalskie swoim bratankom bez względu na zasługi. Takie postępowanie nie zjednywało mu przyjaciół zarówno wśród kleru, jak i wysoko postawionych osób świeckich. Chcąc pozyskać dla jednego z bratanków tron książęcy, popadł w konflikt z księstwami Półwyspu Apenińskiego.

Oskarżenia o nepotyzm i kumoterstwo nie szły zupełnie w parze z istic renesansowym zmysłem Sykstusa. Za jego pontyfikatu Rzym stał się prawdziwą architektoniczną perłą. Powstały wówczas takie monumenty jak: kościoły Sancta Maria della Pace i Sancta Maria del Popolo, szpital Sancto Spirito oraz Ponte Sisto. Był też Sykstus budowniczym wielkiego watykańskiego oratorium, nazwanego od jego imienia Kaplicą Sykstyńską. Ściągnął do Wiecznego Miasta samych wielkich mistrzów dłuta, pędzla i batuty.

Sykstus IV znany jest również jako twórca Gwardii Szwajcarskiej, powstałej po podpisaniu w 1480 r. układu z kantonami Lucerny i Zurychu, wedle którego rozpoczęto trwałą rekrutację ochotników do armii Państwa Kościelnego.

1 XI 1478 r. papież Sykstus powołał do życia inkwizycję hiszpańską, na czele której stanął Tomasz de Torquemada.

W marcu roku 1482 z inicjatywy arcybiskupa Andreama

Zamometiça zwołano do Bazylei sobór, planując całkowitą depozycję Sykstusa z papieżstwa oraz gruntowną reformę Kościoła. Na takie *dictum* papież obłożył Bazyleę interdyktem i wezwał buntowników do rozejścia się, co też uczyniono i sobór w ogóle nie doszedł do skutku.

Sykstus IV zmarł 12 VIII 1484 r. w Rzymie, a jego doczesne szczątki spoczęły w grotach watykańskich Bazyliki Św. Piotra.

Po śmierci papieża doszło w Rzymie do poważnych rozruchów wymierzonych w jego rodzinę, którą wyniósł do wysokich godności państwowych i kościelnych.

## Innocenty VIII (29 VIII 1484 — 15 VII 1492)

Giovanni Batista Cibo. Ur. w Genui w 1432 r.

Zanim został papieżem był kolejno: biskupem Sawony (od 1467), potem biskupem Molfetty (od 1472) i wreszcie kardynałem-prezbiterem (od 1473).

Swój wybór zawdzięczał symonii i wstawiennictwu Giuliana kard. della Rovere, bratanka papieża Sykstusa IV. Ów kardynał będzie mieć później niebagatelny wpływ na rządy Innocentego.

Innocenty VIII był pierwszym papieżem, który nawiązał kontakty z Konstantynopolem, od czasu zajęcia go przez Turków, co przez wielu uznawane było jako kapitulacja chrześcijaństwa przed islamem.

5 XII 1484 r. wydał papież bullę *Summis desiderantes*, którą ustanowił inkwizycję dominikańską w Niemczech, mającą za zadanie zwalczanie czarów. Za jego pontyfikatu Ferdynand Katoicki i Izabela Kastylijska — zdobywając Grenadę (2 I 1492 r.) — całkowicie usunęli Maurów z Hiszpanii.

Innocenty VIII zmarł w Rzymie 15 VII 1492 r. i został pochowany w Bazylice św. Piotra.

Piotr Śliwiński

„Zabiegani i zatroskani dniem dzisiejszym, często zapominaamy o celu, do którego zmierzamy nasze życie. Nie myślimy o śmierci, o kresie dziejów świata, a zwłaszcza o powtórny przyjsciu Jezusa w chwale. Tymczasem, jako chrześcijanie, powinniśmy żyć oczekiwaniem tego przyjscia. Przygotowanie do spotkania z Nim winno być dla nas najważniejsze. Spróbujmy więc sobie odpowiedzieć na pytanie, czy interesuje nas tylko to, co przyziemne, czy też jesteśmy nastawieni na to, co wieczne.” — ze wstępu.

Nakładem Wydawnictwa Rafael ukazał się kolejny album „Czekając na przyjscie Jezusa”. Autor - ks. prof. Edward Staniek - przybliży w nim czytelnikowi tajemnice oczekiwania na powtórne przyjscie Chrystusa. Tak jak kiedyś oczekiwano Bożego Narodzenia, tak teraz my oczekujemy kolejnego przyjscia Zbawiciela.

Album można zakupić w zakrystii lub przy stoliku w przedsiönku w cenie 25 zł.



# Dojrzałość religijna młodych artystów (cz. I)

Zagadnienie opracowania teoretycznego pojęcia dojrzałości religijnej i jego empirycznej operacjonalizacji jest obecnie zagadnieniem szczególnie aktualnym. Zagadnienie dojrzałości religijnej w Polsce nie doczekało się szerszych i popartych mocnym materiałem empirycznym opracowań (na gruncie teologii prawie ich brak; na gruncie psychologii podejmowane były próby definiowania pojęcia dojrzałości religijnej oraz jego redefinicji, w której eliminowano "kościelność" i ortodoksyjność jako główne elementy przeszkadzające w realizacji pełnej dojrzałości religijnej). Wydaje się, że istnieje potrzeba pogłębionego studium dotyczącego dojrzałości religijnej, uwzględniającego jego skomplikowane i wielowarstwowe wymiary (centralność, spójność, autentyczność, zróżnicowanie, ale również poszukiwanie, nonkonformizm, wolność, niezależność, twórczość, itd.).

Problem dojrzałości religijnej jest zagadnieniem trudnym do opracowania. Rozwój religijny człowieka nie ma charakteru wzrostu liniowego, dlatego droga do dojrzałości naznaczona jest wieloma koleinami, a jej opis jest trudny do jednoznacznej werbalizacji. Stan pewności i spoczynku w rozwoju religijności jest stanem "nienormalnym". Pewność i spoczynek w tej dziedzinie może świadczyć negatywnie o autentyczności oraz dojrzałości religijności. Człowiek dojrzały religijnie zwykle jest niezadowolony z siebie, dostrzega krytycznie braki w swoim życiu religijnym. Sama religia stawia wobec człowieka absolutne wymagania i żaden z osiągniętych poziomów rozwoju nie jest pełną realizacją wartości religijnych.

## OSOBOWOŚĆ ARTYSTÓW W KONTEKŚCIE ZDROWIA I DOJRZAŁOŚCI

Zdrowie psychiczne, dojrzałość osobowościowa i dojrzałość religijna wiążą się mocno ze sobą. Ich relacje są wielowymiarowe. Należy stwierdzić, że pojęcie *zdrowie psychiczne* "ma wiele konotacji, które sugerują nie tylko brak symptomów psychiatrycznych, lecz także obecność takich pozytywnych jakości, jak samoakceptacja, autonomia, integracja osobowa oraz samoaktualizacja" (Wulff, 1999), które odnoszone są zwykle do pojęcia dojrzałości osobowościowej. Podobnie jest z terminami *dojrzałość osobowościowa* oraz *dojrzałość religijna*, które posiadają również podobne denotacje.

### 1. Zdrowie psychiczne

Tematyka powiązań pomiędzy zdrowiem psychicznym a twórczością (osobowością twórczą) podejmowana jest od wielu lat. Przeprowadzone badania wskazują z jednej strony na występowanie pewnych zaburzeń emocjonalnych u ludzi twórczych takich jak: impulsywność, zmienność nastrojów, mania, narcyzm, depresja, skłonności nerwicowe, wysokie wskaźniki w skalach psychopatologii, a z drugiej strony do pojawiania się przeciwstawnych objawów: niski poziom lęków, otwartość na wszelkie doświadczenia, tendencje do zgadzania się, wysokie wyniki w skalach siły ego, dobrze wykształcone mechanizmy radzenia sobie ze stresem.

Ową "podwójność" osobowości artystycznych najlepiej charakteryzuje wskaźnik schizofrenii oraz psychotyizmu. Wysokie wyniki w tych skalach wskazują z jednej strony na występowanie negatywnych elementów osobowości, takich jak: "sztywność" myślenia i procesów emocjonalnych, brak czułości, wysokie wskaźniki agresywności, dziwaczność zachowań, itd., a z drugiej strony

na występowanie pozytywnych elementów, takich jak: wrażliwość emocjonalna, zdolność do empatii, plastyczność zachowań, itd.

Cechy osobowości twórczej, takie jak: zdolność do dziwienia się zwyczajnym faktom i zjawiskom, silna koncentracja, zainteresowanie na pozór drobnymi i błahymi obiektami, niezwykła i dziecinna naiwność, nieustępliwość, niepojmowanie prostych prawd, wyrzekanie się "światowych" radości - można sprowadzić do innych: negatywizm, odrealnienie, infantyizm, autyzm i nieadekwatność emocji, a te ostatnie przypominają początki *schizofrenia simplex*. Jednostkę charakteryzującą się silną psychotycznością znamionują z kolei następujące cechy: "jest to człowiek samotny, nie zważający na ludzi, często sprawiający trudności, nigdzie nie zamieszany. Może być okrutny i nieludzki, pozbawiony wszelkich uczuć empatycznych, całkowicie nieczuły. Bywa złośliwy w stosunku do ludzi, nawet do przyjaciół i krewnych, wykazuje agresję, nawet do tych, których kocha. Bywa także zamiłowany w dziwacznych i niezwykłych przygodach, nie bacząc na niebezpieczeństwa. Często bawi się kosztem innych ludzi, specjalizując się w wyprowadzaniu ich z równowagi. [...] Od najwcześniejszego dzieciństwa mamy bardzo klarowną sylwetkę dziwaka, samotnika, sprawiającego szereg trudności w życiu, zimnego jak lód, pozbawionego ludzkich uczuć, zarówno w stosunku do innych jednostek, jak i do zwierząt, agresywnego i złego, nawet w odniesieniu do swych bliskich i drogich. Już jako dziecko wykazuje zanik uczuć" (Eysenck, Eysenck, 1981, za: Pospiszyl, 1992).

Opracowano cechy aktywności twórczej: otwartość, dociekliwość, niezależność, wrażliwość, odwaga, pozytywna samoocena, odpowiedzialność, paradoksalność, poczucie przeznaczenia, wybiórczość zainteresowań. Okazuje się, że aż 70% tych cech (otwartość, niezależność, wrażliwość, odwaga, paradoksalność, poczucie przeznaczenia, wybiórczość zainteresowań) można przypisać również psychotykom, natomiast tylko 40% cech odpowiada populacji ludzi "przeciętnych" (dociekliwość, pozytywna samoocena, odpowiedzialność, wybiórczość zainteresowań).

Pojęcie osobowości pogranicznej odniesione do artystów wydaje się w pełni obejmować wszystkie cechy tej skomplikowanej osobowości. Jednak pojęcie to ma wydźwięk pejoratywny, wskazujący na patologię osobowości. Chociaż na drugim końcu kontinuum ustawia się zdolność do transgresji, samoaktualizacji i peak-experiences, to jednak pierwszy koniec kontinuum wskazuje na jej wymiar negatywny.

Wydaje się, że grupę artystów wyróżniają następujące właściwości osobowościowe, które wskazują na poprawne funkcjonowanie jednostek twórczych: wysoko wykształcona zdolność adaptacji do zmieniających się warunków, zdolność do koncentracji na zadaniu (syntetyczność postrzegania, inwencja, orientacja na osiągnięcia), słabo wykształcone mechanizmy obronne (tłumienie, wyparcie), silniejsze właściwości charakterystyczne dla płci odmiennej, wysoki stopień percepcyjności (zdolność do głębokiego wglądu w siebie), introwertyzm, nonkonformizm i preferencja wartości artystycznych i teoretycznych.

Według psychologów o orientacji humanistycznej (Maslow, Rogers) osobę twórczą charakteryzują podobne cechy, jak osobę w pełni funkcjonującą: otwartość na doświadczenia, minimalizacja mechanizmów obronnych, kierowanie się nie tylko przesłankami racjonalnymi, ale i emocjonalnymi (umiejętność wglądu), giętkość i plastyczność postępowania oraz tendencje rozwojowe.



## Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

W poniedziałek 24 XII Wigilia Bożego Narodzenia, dzień wielkich chrześcijańskich tradycji. Na rozpoczęcie Wieczery wigilijnej przeczytajmy fragment Ewangelii św. Łukasza o Narodzeniu Chrystusa i odmówmy wspólną modlitwę. Po wieczery dom niech wypełni się wspólnym śpiewaniem kolęd.

Ze względu na Wieczerną Wigilijną w domach, Mszy św. wieczornej 24 XII nie będzie. O północy odprawiona zostanie Msza św. zwana Pasterką, która przypomina, że po wiekach duchowego mroku dla ludzkości zajaśniało światło zbawienia. Ofiary z "Pasterki" przeznaczone są na ratowanie dzieci nienarodzonych i Dom Samotnej Matki.

\*\*\*

W wtorek 25 XII - Uroczystość Narodzenia Pańskiego. Msze święte jak w każdą niedzielę. W Boże Narodzenie dla uczczenia przyjścia na świat Zbawiciela kłękamy w czasie wyznania wiary na słowa: "I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem..."

\*\*\*

Składka z Bożego Narodzenia przekazana zostanie na dzieła prowadzone przez Stolicę Apostolską.

\*\*\*

Msza św. z udzieleniem sakramentu Chrztu św. - w Boże Narodzenie o godz. 15.00.

\*\*\*

W środę 26 XII drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia i św. Szczepana pierwszego męczennika. Porządek nabożeństw również jak w niedzielę. Składka na tacę przeznaczona jest na Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie.

## W Krakowie

### Było:

~ W cerkwi Podwyższenia Krzyża Świętego przy ul. Wiśniej odsłonięto malowidła nawiązujące do stylu bizantyjskiego. W budynku tym od XVII w. mieszkały Norbertanki, od pocz. XIX bazylianie (grekokatolicy), po wojnie saletyni, a teraz znów należy do grekokatolików. W budynku trwają prace konserwatorskie

~ Organista bazyliki Mariackiej, prof. Bogusław Grzybek, otrzymał najwyższe papieskie odznaczenie - Order św. Grzegorza

~ W amerykańskich archiwach znaleziono mikrofilmy, świadczące, że wywiad amerykański przyczynił się w dużym stopniu, do odnalezienia ukrytego przez Niemców krakowskiego ołtarza Wita Stwosza

~ Wybitny teolog, dobrze znany w Krakowie duszpasterz, o. Jan Kłoczowski "Kłocz" obchodził siedemdziesiąte urodziny

### Jest:

~ Małopolskie Stowarzyszenie Prywatnych Przewoźników domaga się na terenie Krakowa choć jednego parkingu dla busów, gdzie kierowcy mogliby zatrzymać się na dłużej. Chodzi o teren, dworce zagospodarowałyby sami. Gmina początkowo chciała zamknąć miasto dla busów, jednak odstąpiła od tego projektu

~ W Krakowie jest ok. 300 miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych. Rocznie pozwolenie na parkowanie tam ma 2,5 tys. osób

~ Jak co roku, na Błoniach czynne jest lodowisko, można z niego korzystać codziennie w godzinach 9-22. Cena - 7 zł

Oplatki i świece na stół wigilijny są jeszcze w zakrystii u Pana Kościelnego.

## Boże Narodzenie na Watykanie

Także na Placu św. Piotra, niezmiennie od 1982 roku, stała choinka. Dziękując za nią, papież powiedział m.in.: "Boże Narodzenie jest świętem chrześcijańskim i jego symbole - wśród nich szczególnie szopka i drzewko ozdobione darami - stanowią istotny punkt odniesienia dla wielkiej tajemnicy Wcielenia i Narodzin Jezusa, które nieustannie przywołują Adwent i Boże Narodzenie. Stwórca wszechświata, stając się Dzieciąciem, przyszedł do nas, by dzielić naszą ludzką drogę; stał się maleńki, by wejść do serca człowieka i w ten sposób odnowić je wszechmocą swojej miłości. Przygotujmy się więc na Jego przyjęcie z wiarą ożywaną przez niezachwianą nadzieję". Światła na choince już się palą, natomiast stojąca obok szopka będzie otwarta w wieczór wigilijny.

Benedykt XVI odprawi 24 grudnia o północy mszę św. w bazylice św. Piotra. W sam dzień Bożego Narodzenia w południe, po odczytaniu świątecznego orędzia, udzieli błogosławieństwa "Urbi et Orbi" (miastu i światu). (b)

### Kalendarzyk liturgiczny:

\*\*\* 23 XII (niedziela) - 4 Niedziela Adwentu

Czytania mszalne: Iz 7,10-14; Rz 1,1-7; Mt 1,18-24

\*\*\* 24 XII (poniedziałek) - Wigilia Narodzenia Pańskiego

\*\*\* 25 XII (wtorek) - Uroczystość Narodzenia Pańskiego

\*\*\* 26 XII (środa) - św. Szczepana, pierwszego męczennika

\*\*\* 27 XII (czwartek) - św. Jana Apostoła i Ewangelisty

\*\*\* 28 XII (piątek) - świętych Młodzianków Męczenników

\*\*\* 29 XII (sobota) - św. Tomasza Becketa, biskupa i męczennika

~ Drzewa posadzone na Rynku Głównym będą miały trzyletnią gwarancję i zapewnioną w tym okresie pielęgnację

### Będzie:

~ Wnioski o nowy dowód osobisty można składać także w sobotę 29 XII od 8 do 15.00 oraz codziennie od 8 do 18.00

~ Rekrutacja do przedszkoli będzie już w marcu (dotychczas była w kwietniu), a do końca kwietnia trzeba będzie podpisać umowę

~ Do 2 marca otwarta będzie w galerii Międzynarodowego Centrum Kultury pokonkursowa wystawa fotografii "Ocalić od zapomnienia"

### Być może:

~ Szpital w Witkowicach przestanie istnieć. A dokładniej - prawdopodobnie na wiosnę będzie musiał się podzielić. Część dla dorosłych wchłonie szpital Rydygiera, a oddziały dla dzieci będą w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym. Przyczyną są jak zwykle pieniądze. Nieruchomości zostały zwrócone Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, który za dzierżawę chce więcej niż szpital może dać

~ W planach wieloletnich miasta znajduje się wybudowanie siedmiu nowych linii tramwajowych, m.in. do III Kampusu UJ, z Rakowic do Mistrzejowic, aleją Słowackiego

~ Dopiero za rok odbędą się pierwsze spektakle w nowej Operze Krakowskiej (pierwszym planowanym wcześniej terminem był grudzień 2006). Ale już w styczniu administracja opery i pracownie krawieckie będą pracować w nowym budynku przy ul. Topolowej

opr. BS

# www.mojpapiez.pl Z serwisów informacyjnych



Pod tym adresem gromadzone są zdjęcia i wspomnienia związane z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. W zamyśle organizatorów akcji - Centrum Jana Pawła II "Nie lękajcie się", Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski, portalu medialine.pl oraz gminy Wadowice - przypadające w przyszłym roku 30-lecie pontyfikatu Jana Pawła II miałyby uczcić wielki multimedialny album oraz wystawa, na które złożą się materiały przysyłane przez internautów. Kolekcję zapoczątkował Metropolita Krakowski Ksiądz Kardynał Stanisław Dziwisz, który podarował zdjęcie Ojca Świętego z pielgrzymki do Stanów Zjednoczonych w 1979 roku.

Pierwszym etapem projektu będzie powstanie multimedialnego albumu - złożą się na niego wspomnienia i zdjęcia nadesłane do organizatorów za pośrednictwem Internetu. Dla osób, które nie posiadają komputera przewidziano możliwość zgłoszenia i wprowadzenia danych przez organizatorów. Potem zdjęcia trafią na specjalną wystawę do powstającego w Łagiewnikach Centrum Jana Pawła II.

Najlepsze zdjęcia wybrane zostaną w głosowaniu Internautów. "W każdym miesiącu począwszy od grudnia 2007 roku do sierpnia 2008 roku będzie wybieranych 100 zdjęć, które zdobędą najwięcej głosów użytkowników. Na wybrane 100 zdjęć z danego miesiąca nie będzie można oddawać głosów w kolejnych miesiącach. W ten sposób wybranych zostanie 800 zdjęć. We wrześniu 2008 roku zostanie przeprowadzone kolejne głosowanie, gdzie z grupy 800 zdjęć wybranych zostanie 500 zdjęć. Tak wybrane przez użytkowników 500 zdjęć trafi do drukowanego albumu. Album zostanie wydrukowany na pamiątkę 30 rocznicy wyboru kardynała Karola Wojtyły na Papieża." - piszą organizatorzy akcji. Całość projektu zakończy się 16 października 2008 r. podczas koncertów i wieczorów wspomnień zorganizowanych w Krakowie i Wadowicach.

Adres Biura Organizacyjnego Projektu "Jan Paweł II - moje wspomnienia": Kraków, ul. Lubelska 14-18, 30-003, tel. 501-205-274, fax.: 012 422 93 08. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Projektu jest Piotr Pyziak e-mail: piotr@medialine.pl.

oprac. ŁS

Wspomnienie 26 grudnia

## Św. Szczepan (? - 36 r.)

Data urodzin i miejsce pochodzenia tego Świętego jest nieznana. Był jednym z siedmiu diakonów młodego Kościoła, wybranym do sprawowania opieki nad wdowami i ubogimi. Swoją gorliwością w głoszeniu Ewangelii, znakami i cudami naraził się starszyźnie żydowskiej. Osądzony przez Sanhedryn i skazany na ukamienowanie, modlił się za swoich prześladowców. Nazywany jest pierwszym męczennikiem - Protomartyrem.

Ikonografia przedstawia go najczęściej podczas sceny kamienowania. Jego atrybutami są gałąź palmowa, księga Ewangelii, kamienie.

RED

Opublikowane przez IPN dokumenty poświęcone reakcjom "bratnich krajów" na wydarzenia w Polsce, ogarniętej rewolucją Solidarności, ostatecznie obalają tezę, że stan wojenny ochronił nas przed radziecką interwencją, gdyż taka wcale nam nie groziła. Kluczowy dla potwierdzenia tej tezy jest raport z posiedzenia Biura Politycznego KC KPZR obradującego 10 grudnia 1981 r., z którego jednoznacznie wynika, że prośba Jaruzelskiego o "udzielenie pomocy wojskowej" została stanowczo odrzucona. Radzieckie kierownictwo obawiało się, że wprowadzenie wojsk do Polski spowodowałoby nałożenie na ZSRR sankcji gospodarczych; z kolei najgłośniejsi protestujący Fidel Castro obawiał się, że konsekwencją spacyfikowania Polski będzie amerykański desant na Kubę.

Przedstawiciele 27 państw Unii Europejskiej podpisali 13 grudnia w stolicy Portugalii traktat reformujący Wspólnotę, który będzie odąd nazywany Traktatem Lizbońskim. W imieniu Polski Traktat podpisali premier Donald Tusk i szef MSZ Radosław Sikorski. Obecny był też prezydent Lech Kaczyński. Traktat Reformujący zastąpi unijną konstytucję, odrzuconą 2 lata temu w referendum przez Francuzów i Holendrów.

W archiwum historycznym rzymskiego przedsiębiorstwa „Fabbrica di San Pietro” odnaleziono szesnastowieczny szkic, którego autorstwo przypisuje się Michałowi Aniołowi Buonarrottiemu. Szkicu przedstawia plan jednego z filarów kopuły Bazyliki św. Piotra.

Liczba słuchaczy Radia Maryja zmalała w ciągu 5 lat o 300 tysięcy. W 2002 r. było ich ok. 1,25 mln, teraz nieco poniżej 950 tys.

W połowie grudnia wniosków o wydanie nowego dowodu osobistego nie złożyło nadal 3 mln 85 tys. Polaków. Ok. miliona do półtora miliona osób to te, które przebywają za granicą i dowodów osobistych nie używają z różnych powodów.

“Emerytowany archiwariusz Tajnych Archiwów Watykańskich i zarazem emerytowany bibliotekarz Biblioteki Watykańskiej, austriacki kardynał Alfons Maria Stickler zmarł w Watykanie w wieku 98 lat. Stickler, włączony w 1985 roku przez papieża Jana Pawła II w skład kolegium kardynalskiego, był jego najstarszym żyjącym członkiem.

Umowę na wykonanie kompleksowej dokumentacji projektowej dla dwupasmowego odcinka "zakopianki" pomiędzy Rdzawką a Nowym Targiem podpisał krakowski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Według planów budowa ponad 17-kilometrowego dwupasmowego odcinka "zakopianki" rozpocznie się wiosną 2010 roku i zakończy w grudniu 2011 roku. Droga w zdecydowanej większości (15,5 km) zostanie wytyczona poza przebiegiem obecnej trasy. Kierowcy będą mieli do dyspozycji dwie jezdnie, po dwa pasy ruchu w każdą stronę, wraz z pobocznymi bitumicznymi. Jezdnie będzie rozdzielał pas zieleni o szerokości 5 m.

W tym roku mija 80 lat od powstania sekcji polskiej na uniwersytecie w Lille. Z tej okazji na francuskiej uczelni otwarto wystawę o polonistyce we Francji. Studia polskie na wydziale filologicznym otwarto w 1927 r. ze względu na dużą falę polskiej emigracji do północno-wschodniej Francji w latach 20. XX wieku - tylko w regionie Nord-Pas-de-Calais mieszkało wtedy ok. 140 tys. Polaków. Sekcja polska w Lille kształci obecnie około stu studentów.

Według raportu WWF o rekordach roku 2007 spowodowanych zmianą klimatu, w Arktyce znikło w tym roku 2,61 mln km kw. lodu morskiego, obszar w przybliżeniu dziesięciokrotnie większy od Wielkiej Brytanii. Susze trapiące Australię, Azję, Afrykę, Europę Południową i USA pociągnęły za sobą poważny niedostatek wody i fale olbrzymich pożarów lasów w Grecji i Kalifornii. Z kolei powodzie nawiedziły Anglię, zachodnią Afrykę i Azję.

MGM



Szopka Stanisława Malika

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Bogumiła Szewczyk (red. naczk); ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michaldo, Daniel Rojewski, Piotr Sliwiński, Maria Gracja Malecka. kontakt z redakcją: tel. (012) 4272562 wieczorem, e-mail: bog-szew@wp.pl

Strona internetowa: [www.tygodniksalwatorski.pl](http://www.tygodniksalwatorski.pl) (admin. Roman Topór-Mądry). Druk: Pracownia AA - Plac na Groblach 5. Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów. Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia, w sklepiku "U Zdzicha" przy ul. Św. Bronisławy, w Salonie Fauny i Flory „Paradise” przy ul. Włóczków 6.